P

Cena numeru 15 groszy.

Proces Gorgonowej na str. 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 22-go KWIETNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 110

Dewaluacja dolara.

Dalszy spadek został zahamowany.—Kurs dolara na wszystkich giełdach został jednak obniżony.

Bank Polski płacił wczoraj za dolara 8 zł.

Warszawa, 21 kwietnia.

Po wczorajszym nagłym spadku dolara, na wszystkich giełdach światowych **zaobserwowano dziś pewne uspokojenie.**

Na giełdzie londyńskiej podczas otwarcia notowano dolara 3.89 i pół, (wczorajsze zamknięcie 3.89). W Paryżu podczas otwarcia zanotowano nieznaczną poprawę 22.85 (podczas wczorajszego zamknięcia 22.46) w Zurychu kurs otwarcia wyniósł 4,70 (wczoraj zamkn. 4,60.

Bank Polski, który w godzinach rannych płacił za dolara 7.90, po godzinie 11, zaczął płacić 8.00, co wpłynęło na poprawę kursu również w obrotach prywatnych.

Londyn, 21 kwietnia.

Obroty dolarem podlegały dzisiaj ciągłym wahaniom. Rano notowano 3.85,50 dolara za funt szterlingów, następnie kurs spadł do 3.90.5 za funt, a **wreszcie ukształtował się ostatecznie na poziomie 3.86 dolarów za funt.**

Również frank francuski spadł w stosunku do funta. Początkowo płacono 89.50 franków za funt, później, gdy kurs franka nieco się poprawił, 89,25 za funt.

Bank Angielski nabył dzisiaj nowy transport złota na sumę 163.000.000 funtów szterlingów, wobec czego cały zapas angielskiego złota co do wartości przedstawia się fantastyczną niemal cyfrą—185.500.000 funtów szterlingów.

Berlin, 21 kwietnia.

W związku z sytuacją dolara amerykańskiego, biuro Wolffa komunikuje, iż w kołach miarodajnych panuje przeświadczenie, że zarządzenia amerykańskie stanowią akcję planową.

Akcja ta zmierzać ma do ściśle określonych celów. Trwała dewaluacja dolara w połączeniu z dumpingiem eksportowym mogłaby wpłynąć ujemnie na wywóz niemiecki i bilans płatniczy Niemiec.

Mimo, iż Niemcy muszą stać na straży swego eksportu, nie dowodzi to jednak — zdaniem czynników miarodajnych — aby miały one naśladować przykład Ameryki.

Paryż, 21 kwietnia.

Obrady giełdy paryskiej odbywały się nadal pod znakiem silnego zdenerwowania.

Dolar nieco zwyżkował poszukiwano akcyj kopalń węgla i srebra oraz akcji kauczuku.

Szczególnie intensywnie sprzedawano akcje kopalń złota. Pod koniec giełdy obroty zmalały i nastąpiło pewne uspokojenie.

Moskwa, 21 kwietnia.

Komisarz kursów przy sowieckim banku państwa ustalił kurs dolara na 1 rubel 87 kopiejek, parytet — 1.94 rub.

Wieczorem w tak zwanych torgsinach przyjmowano dolara za 1.72 rub.

Dalszy spadek marki niemieckiej.

Warszawa, 21 kwietnia.

Od dwuch dni marka niemiecka w dewizach i w gotówce zniżkuje na rynku polskim. Dnia 19 b. m. w obrotach międzybankowych za dewizy na Berlin płacono po 210.65, co stanowiło zniżkę o 1.50 zł. w stosunku do poprzednich kursów. — Wczoraj dewizy na Berlin straciły na kursie 65 gr., a dziś kurs dewiz wynosił 201—204 zł. za 100 marek. — Zniżka więc wynosiła od 6 do 10 zł. na 100 marek. Spadek kursu waluty niemieckiej spowodował zupełny zanik obrotów marką niemiecką w gotówce na rynku prywatnym w dniu dzisiejszym w Warszawie.

Trudności wewnętrzne St. Zjednoczonych

spowodowały obecną politykę monetarną.

Nowy Jork, 21 kwietnia.

„Herald Tribune" donosi, iż wobec projektów inflacyjnych rządu amerykańskiego, dyplomaci państw obcych akredytowani w Waszyngtonie, zwrócili się do departamentu stanu z prośbą o wyjaśnienia.

Komunikat rozesłany w odpowiedzi na ten krok do wszystkich posełstw i ambasad amerykańskich poza granicami kraju podkreśla, **iż polityka monetarna Stanów Zjednoczonych powoduje się wyłącznie wewnętrznemi stosunkami gospodarczemi.**

Niema ona na celu poprawy sytuacji Stanów Zjednoczonych w zbliżających się rokowaniach gospodarczych.

„Herald Tribune" zaznacza, iż rząd nie podziela obaw pewnych kół gospodarczych, iż decyzja Roosevelta może w krótkim czasie wywołać rywalizację międzynarodową pod względem deprecjacji walutowej.

Mac Donald przybył do Waszyngtonu

Premjer brytyjski jest nastrojony optymistycznie.

New York, 21 kwietnia.

Mac Donald przybył dzisiaj do New Yorku.

New York, 21 kwietnia.

Natychmiast po wylądowaniu na ziemi amerykańskiej, Mac Donald wygłosił przed mikrofonem przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

„Przybyłem na zaproszenie prezydenta Roosevelta, aby omówić zagadnienia przyszłej konferencji gospodarczej.

Kieruję się obecnie tym samym duchem współpracy i współdziałania sąsiadujących przez ocean krajów, jak w czasie mej pierwszej wizyty w r. 1929.

Mac Donald oświadczył następnie, że odstąpienie przez Stany Zjednoczone od parytetu złota nie odbije się niekorzystnie na Anglji. W oświadczeniu złożonem na piśmie, Mac Donald stwierdza, iż ma nadzieję, że przeprowadzenie rozmów z prezydentem Rooseveltem w sprawach zasadniczych będzie bardzo pożyteczne.

Nie chodzi tu jedynie o Anglję i Stany Zjednoczone, ale i szereg innych państw. Mamy przygotować drogę do wspólnej akcji.

W godzinach popołudniowych Mac Donald odjechał do Waszyngtonu.

Waszyngton, 21 kwietnia.

Prezydent Roosevelt po niedawnem przeziębieniu wrócił już całkowicie do zdrowia.

Na cześć Mac Donalda wydany został dzisiaj obiad o charakterze nieoficjalnym.

MORD RABUNKOWY W ŁODZI.

Wczoraj wieczorem został zamordowany właściciel sklepu przy ul. Wólczańskiej 62. — Jak wykryto zbrodnię.

(e) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych miasto nasze zaalarmowane zostało wieścią o krwawej zbrodni, dokonanej w tajemniczych okolicznościach na osobie 54-letniego Chrystjana Szyndlera, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej 62.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, współpracownik nasz udał się na miejsce wypadku, gdzie zebrał szczegóły tego wstrząsającego mordu.

Przed domem przy ul. Wólczańskiej 62 policja konna i piesza utrzymuje porządek, nie pozwalając nikomu zatrzymać się na chodniku.

Miejscem zbrodni jest mały, frontowy sklepik tuż przy bramie, posiadający oszklone drzwi oraz jedno okno. Był to zakład ślusarski oraz skład starego żelastwa. Właścicielem tego zakładu ślusarskiego i składu żelastwa był

CHRYSTJAN SZYNDLER

— ofiara rabunkowego mordu, dokonanego wczoraj.

Szyndler miał żonę, lecz rozwiódł się z nią przed siedmiu laty i od tego czasu mieszkał samotnie w domu przy ulicy Wólczańskiej. Spał w zakładzie ślusarskim. W okolicy mówiono, że mimo skromnego interesu,

Szyndler jest człowiekiem zamożnym.

Niektórzy twierdzili, iż zamordowany, oprócz ślusarstwa oraz sprzedaży starego żelastwa zajmował się handlem starzyzną. Możliwe, że prowadził również inne interesy, albowiem skromny zakład ślusarski, służący jednocześnie jako prywatne mieszkanie nie świadczył o zamożności jego właściciela.

W dniu wczorajszym około godziny 9,30 wieczorem

przybył do Szyndlera jego brat.

Zapukał kiklakrotnie do frontowych drzwi, lecz nikt mu nie otworzył, jakkolwiek poprzez nawpół spuszczone żaluzje w oknie, jako też poprzez szklane drzwi widać było, iż

w zakładzie pali się światło.

Gdy dalsze pukanie nie dało pożądanego rezultatu, brata ogarnął niepokój. Zajrzał przez dziurkę od klucza i wówczas stwierdził, iż

klucza wewnątrz nie było.

Ponieważ wiedział, że brat nigdy nie miał zwyczaju o tej porze wychodzić z domu, a tylko w tym wypadku dałby się usprawiedliwić brak klucza we drzwiach, a ponadto w zakładzie — jak wspomnieliśmy — paliło się światło, co również nie przemawiało za tem, że właściciel zakładu wyszedł na miasto, przeto przybyły powziął podejrzenie, iż

stało się nieszczęście.

Niezwłocznie zwrócił się do 7-go komisarjatu, meldując o swych obawach. Dla zbadania tej sprawy wydelegowano z komisarjatu funkcjonarjuszy, którzy, po przybyciu na ulicę Wólczańską, wybili szybę frontowych drzwi i w ten sposób dostali się do wnętrza zakładu. Okazało się, że drzwi zamknięte były tylko na zatrzask.

W słabem świetle małej żarówki, zwisającej z sufitu, ujrzano

ciało Szyndlera, leżące pod ścianą

i dlatego niewidoczne przez szybę. Na szyi z lewej strony widoczna była rana od kuli rewolwerowej. Wszelka pomoc lekarska była spóźniona.

Szyndler już nie żył.

W zakładzie panował wielki nieład co świadczy o

charakterze rabunkowym mordu.

Czy zostały zrabowane pieniądze i czy Szyndler wogóle przechowywał wartościowe rzeczy w zakładzie — niewiadomo.

Na miejsce zbrodni przybyły natychmiast władze policyjne i sądowo-śledcze z prokuratorem Chawłowskim, starostą Rosickim, sędzią śledczym Grzesiowskim, komendantem Niedzielskim i nadkomisarzem Wayerem na czele.

Dzisiejszy „Express" przyniesie dalsze szczegóły tej sensacyjnej zbrodni.

Zamachy bombowe w Prusach Wschodnich

Zamachu dokonano na gmach sądu i jeden z banków. — Dalsze prowokacje hitlerowskie w okręgu Saary.

Prześladowani żydzi uciekają do Holandji.

Berlin, 21 kwietnia.

Nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na gmach sądu w Luetzen, w Prusach Wschodnich. Część muru budynku wraz z kratami uległa zniszczeniu.

Podobnego zamachu dokonano na jeden z banków.

Podczas pościgu za sprawcami zamachu postrzelony został ciężko w pierś adwokat Picker, którego samochód nie został zatrzymany mimo wezwania szturmowców.

Berlin, 21 kwietnia.

Prof. Einstein został skreślony z listy członków kuratorjum fizyczno-technicznego zakładu Rzeszy.

Krok ten jest motywowany stanowiskiem jakie prof. Einstein zajął wobec ruchu hitlerowskiego w Niemczech.

Paryż, 21 kwietnia.

W rozmaitych miastach okręgu Saary wywieszono wczoraj kilkadziesiąt sztandarów hitlerowskich. Policja przy pomocy ludności miejscowej zdjęła je bez żadnych incydentów.

Essen, 21 kwietnia.

Z kilkudziesięciu aresztowanych obywateli polskich w Dortmundzie, około 10 znajduje się jeszcze w więzieniu.

Mimo usilnych starań konsula polskiego w Essen Wdzikońskiego nie udało się ich dotychczas zwolnić. Aresztowani znajdują się w więzieniu od 28 marca a zostali aresztowani bez żadnych powodów.

Haga, 21 kwietnia.

Agencja holenderska donosi, że podczas Wielkiej Nocy przybyła do Holandji ponownie pewna ilość uciekinierów z Niemiec.

Jeden z nich, żyd polski z Goelkirchen znajdował się w takim stanie, iż ledwie się mógł poruszać i umieszczony został w szpitalu żydowskim w Amsterdamie.

Oświadczył on, że podczas nabożeństwa w synagodze wdarło się tam 20 hitlerowców, którzy wciągnęli wszystkich do Brunatnego Domu. Kiedy zeznający stanął w obronie swych współwyznawców został pobity gumowemi pałkami. Następnie przedłożono mu do podpisania oświadczenie, iż aresztowany został przez pomyłkę i nie rości z powodu aresztowania żadnych pretensyj.

Sprawą tą zajął się konsulat polski w Amsterdamie i holenderski komitet pomocy dla uciekinierów żydowskich z Niemiec.

Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej

odbędzie się w pierwszych dniach maja.

Warszawa, 21 kwietnia.

(B) Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że dekretu Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzplitej należy się spodziewać od 1 do 5 maja r. b. Kadencja prof. dr. Mościckiego upływa dn. 6 czerwca r. b., gdyż w dn. 6 czerwca 1926 roku, złożywszy przysięgę, objął oficjalnie urzędowanie.

Zgodnie z konstytucją, dekret, zwołujący Zgromadzenie Narodowe, ma się ukazać przed upływem 30-u dni od chwili końca kadencji urzędowania Prezydenta Rzplitej. Gdyby więc dekret o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego nie ukazał się do dnia 6 maja r. b., wówczas Zgromadzenie Narodowe zwołać ma, według brzmienia przepisu konstytucji, marszałek sejmu. Tej ewentualności spodziewać się nie należy.

Dekret o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego ukaże się przed dn. 5 maja r. b. i zwoła Zgromadzenie Narodowe do Warszawy, a nie do Krakowa na Wawel, jak to proponowano z różnych stron. Najprawdopodobniej Zgromadzenie Narodowe nie odbędzie się w gmachu sejmu, lecz na Zamku warszawskim w ostatnich dniach maja r. b.

Inżynierowie angielscy z Moskwy w Warszawie

w przejeździe do Londynu. — Bohaterowie sensacyjnego procesu odmówili dziennikarzom wywiadów.

Warszawa, 21 kwietnia.

(B) Dziś przejechali przez Polskę 4-ej inżynierowie angielscy, wysiedleni z Moskwy w rezultacie znanego procesu o sabotaż antysowiecki.

Korespondent „Republiki" wyjechał wraz z gronem 6 dziennikarzy polskich i 18 dziennikarzami angielskimi i amerykańskimi na granicę polsko-sowiecką do Stołpców.

Miarą zainteresowania się opinji angielskiej losem swoich rodaków, jest fakt, że do Polski, na granicę sowiecką, przybyło bezpośrednio z Londynu 9-ciu dziennikarzy, 6 fotografów i 2 operatorów filmowych, z których 1 fotograf, reprezentujący wielkie wydawnictwo „Daily Express" przybył z Londynu samolotem do Baranowicz, a stąd, drezyną kolejową do Stołpców, gdyż nad granicą, z powodu braku lotniska, lądowanie byłoby niemożliwe.

Inżynierowie angielscy z rodzinami, przekroczyli granicę polsko-sowiecką w pociągu Moskwa—Warszawa około godziny 1 po poł. Przybyli znaleźli się natychmiast w oblężeniu dziennikarzy, dopominających się gwałtownie o wywiady na temat ich ostatnich przejść. Wszystkie starania okazały się daremne — inżynierowie odmówili wszelkich wyjaśnień, motywując swoje milczenie tem, że w więzieniach sowieckich znajdują się jeszcze dwaj ich towarzysze, którym każde niebaczne słowo może zaszkodzić.

Na milczenie inżynierów angielskich wpłynęły niewątpliwie również i dwa tajemnicze listy, które w starannie opieczętowanych kopertach doręczył im w Stołpcach, natychmiast po przybyciu, specjalny wysłannik ambasady brytyjskiej z Warszawy.

Drogę ze Stołpców do Warszawy, odbyli inżynierowie angielscy przeważnie w swych przedziałach, unikając starannie zetknięcia się z dziennikarzami, a jeżeli już mówili o czem, to więcej o Anglji i Polsce, niż o Rosji...

O godz. 10 wieczór inżynierowie angielscy przybyli do Warszawy i po posiłku w ambasadzie angielskiej, o godz. 11 wiecz. odjechali przez Berlin do Londynu.

Przybyli na ich spotkanie dziennikarze angielscy, powrócili z mocno kwaśnemi minami do domu.

Chińczycy wykoleili pociąg japoński.

Moskwa, 21 kwietnia.

Z pogranicza mandżurskiego donoszą, że na linji kolejowej Kiryn—Dunhua partyzanci chińscy spowodowali wykolejenie pociągu.

Osiemnastu japończyków zostało zabitych. Jest wielu rannych.

WOJNA DOLARA Z FUNTEM.

Gwałtowny spadek kursu dolara odnia całą głębię depresji, w jakiej pożone jest gospodarstwo amerykań. Panika, jaka się rozpoczęła dokowaluty, będącej do niedawna symbo nieskazitelności monetarnej, doprodziła jej kurs do poziomu nigdy niewanego i niema żadnych podstaw sądzenia, że spadek dosięgnął już go kresu. Aby powstrzymać odpływ a ze Stanów Zjednoczonych, władze netarne przywróciły zdjęte kilka dni u embargo na złoto, co jest równoczne z przekreśleniem zasady wyalności na złoto. Dolar stał się tą papierową, kształtującą swą tość w zależności od gry podaży i tu, a nie, jak dotychczas — według ni parytetowej.

Oczywiście nie należy uważać staobecnego za stan definitywnie usta. Cele, do których zmierza politymonetarna Stanów Zjedn., nie zostaszcze sprecyzowane i niema powo do przypuszczeń, że ewolucja wyeń amerykańskich pójdzie właśnie kierunku trwałego zerwania ze złoe.

Przedewszystkiem należy zdać sosprawę, że dalsze losy dolara zależą kowicie od woli władz monetarnych. rb amerykański rozporządza dostanemi środkami technicznemi, aby ukałtować jego kurs na dowolnie oym poziomie. Zapas złota, znajduy się w posiadaniu instytucji emisyjjest bardzo wielki i dzięki ostatnio anym zakupom, dosięga niemal z okresu, poprzedzającego kryzys owy. Dzięki wydatnemu zmniejniu obiegu pieniężnego pokrycie kruwe wzrosło bardzo znacznie i doa w chwili obecnej 59 procent. Poto należy pamiętać, że Stany Zjedn. tylko nie posiadają żadnego obdłua zewnętrznego, ale są wielkim wieielem zagranicy i to zarówno z tyożyczek, jak dodatniego bilansu owego.

Tak więc opanowanie obecnego kryn dolara i przywrócenie równi parywej leży całkowicie w zakresie mości władz monetarnych. Ale z tejeszcze nie wynika, że władze będą ały to uczynić.

***

Niewątpliwie, trwanie przy parytezłota jest dla Stanów Zjedn. z wielu ędów bardzo wskazane. Stany są iększym krajem wierzycielskim ata. Depreciacja dolara równałaby udzieleniu wszystkim zagranicznym żnikom podarunku w wysokości, odwiadającej rozmiarom spadku walu. Wewnątrz kraju powstałyby zaeszania, gdyż większość zobowiązań arzystw akcyjnych — podobnie jak życzki hipoteczne — zakontraktowajest w złocie.

Ale jakkolwiek ważną byłaby dla anów Zjedn. stałość waluty, istnieje a nich problemat jeszcze ważniejszy: t nim problemat handlu zagranicznego. Amerykanie wyliczyli, że od poatku kryzysu, ubytek tego handlu yraził się cyfrą 6 miljardów dolarów. Dlatego Roosevelt domaga się upraweń nadzwyczajnych, które chciałby ykorzystać ku obniżeniu amerykańich taryf celnych i ku uzyskaniu tego samego od państw europejskich. Rozoienie celne uważa Prezydent Stanów Zjedn. za warunek uzdrowienia gospodarczego swego kraju. Rozszerzenie amerykańskich rynków zbytu spowodowałoby ową, tak upragnioną, zwyżkę cen. Ciężar obdłużenia rolniczego i przemysłowego zmniejszyłby się i najistotniejszy element kryzysu amerykańskiego byłby w ten sposób zlikwidowany.

Obecnie rozprzężenie swego handlu zagranicznego Ameryka przypisuje w pierwszym rzędzie dewaluacji funta i walut, grawitujących w jego obrocie.

Dzięki „słabości" swej waluty — twierdzą amerykanie — Anglja nie tylko oparła się zwycięsko zgubnemu oddziaływaniu spadku cen na swe ceny wewnętrzne, ale wyposażyła swój przemysł w zdolność eksportową, umożliwiając dostęp Stanom na rynki, otwarte jeszcze dla ekspansji przemysłowej zagranicy. Ponadto fluktuacje funta wywierają wpływ dezorganizujący na ceny światowe, wprowadzają do wymian mię dzynarodowych nieustanny czynnik zamieszania i niepokoju i stwarzają z dnia na dzień odmienne warunki konkurencji, do których nie mogą się przystosować Stany Zjedn., wyposażone w sztywną walutę.

„Te same kraje — mówił na posiedzeniu Senatu 17 kwietnia sen. Long — te same kraje, które porzuciły parytet złota lub zdeprecjonowały swe waluty, aby obniżyć koszty produkcji i opanować rynki światowe, zwłaszcza te, które zapewniały dotąd zbyt towarom amerykańskim, te same kraje chcą — ba, czynią w tym kierunku wysiłki — aby Stany Zjedn. trwały niezłomnie przy „sztywnej" walucie. I podczas gdy my utrzymujemy dawny system monetarny, one same przyjęły inny i dezorganizują nasz handel zagraniczny".

Na temże posiedzeniu Senatu amerykańskiego sen. Wheeler przepowiadał fiasko światowej konferencji ekonomicznej: „Anglicy mają nad nami przewagę i nie zechcą się jej wyrzec. Chcą byśmy trwali przy złotej walucie. Jedyna rzecz, jaka ich w tej chwili interesuje, to anulacja długów wojennych; anulację tę chcą uzyskać, wywierając na nas presję monetarną".

Na podłożu takiej oceny polityki angielskiej zaznacza się w Ameryce gwałtowny wzrost tendencyj inflacjonistycznych.

„Od szeregu lat — stwierdza finansista amerykański Parker Willis — kult chorej waluty nie miał w Ameryce tylu zwolenników, jak w chwili obecnej". Amerykanie dość mają przewagi — tak „nielojalnie" zdobytej — anglików. Chcą zneutralizować następstwa depreciacji funta drogą podobnych zarządzeń monetarnych. Chcą przez dewaluację swej waluty — czy przez depreciację drogą inflacji — uzyskać możność walki z Anglją jej własną bronią. Dlatego władze monetarne nie podejmują interwencji, któraby mogła utrzymać dolara na dawnym poziomie.

W przededniu konferencji waszyngtońskiej sytuacja, jaka się wytworzyła w Stan. Zjedn. jest z punktu widzenia interesów amerykańskich niewątpliwie korzystna. Spadek dolara i brak jakichkolwiek zarządzeń, mogących temu spadkowi przeciwdziałać będzie mógł być wyzyskany, jako presja na Anglię w kierunku stabilizacji funta. I jakkolwiek ważne mogłyby się wydawać kwestje, mające być przedmiotem obrad waszyngtońskich, stabilizacja walut jest w oczach Ameryki sprawą najważniejszą i podporządkowują sobie wszystkie inne.

Roosevelt osobiście pragnąłby zapewne pozostać przy walucie złotej. Pragnąłby dlatego, że uważa — jak temu nie jednokrotnie dawał wyraz — iż uzdrowienie gospodarcze świata da się jedynie urzeczywistnić na podstawie jednolitego systemu monetarnego we wszystkich krajach, na podłożu pokoju militarnego, celnego i monetarnego.

Zwycięstwo tendencyj inflacjonistycznych w Ameryce byłoby wstępem do decydującej rozgrywki między dwiema najpotężniejszemi walutami świata. Byłoby wejściem w nową fazę wojny ekonomicznej, która — jak każda wojna — w warunkach cywilizacji naszej musi ostatecznie doprowadzić do ruiny zarówno zwycięzców, jak zwyciężonych.

J. W.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

na uroczystościach z okazji rocznicy oswobodzenia miasta. — Marszałek przyjął defiladę oddziałów, które brały udział w walkach o Wilno.

Wilno, 21 kwietnia.

Obchód 14-ej rocznicy oswobodzenia Wilna wypadł imponująco. Od samego ranka tłumy ludności spieszyły ku placowi łukiskiemu, gdzie odbyć się miała msza polowa, rewja wojskowa i defilada.

Wieść, że defiladę przyjmować będzie osobiście Marszałek Piłsudski poruszyła wszystkich.

Na placu zebrały się oddziały piechoty, artylerji i kawalerji. Przeglądu oddziałów dokonał gen. Dąb-Biernacki.

O godz. 10 min. 30 rozpoczęła się msza polowa przy ołtarzu zbudowanym na środku olbrzymiego placu, mszę odprawił biskup polowy wojsk polskich, ks. Gawlina.

Na mszę przybył Marszałek Piłsudski z córkami. Przed ołtarzem zajęli miejsca premjer Prystor, prezes Sławek, wojewodowie wileński i białostocki, generalicja, reprezentanci sejmu i senatu oraz wybitni reprezentanci społeczeństwa wileńskiego.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. Nowak.

Biskup Gawlina udzielił zgromadzonym oddziałom wojska błogosławieństwa pasterskiego. Po skończonem nabożeństwie oddziały odmaszerowały z placu, ustawiając się w kolumny wojskowe.

Punktualnie o godzinie 12 u wylotu ul. Mickiewicza pojawił się samochód pana Marszałka. Marszałek Piłsudski wstąpił na specjalną trybunę przybraną godłami państwa, zbudowaną przy ul. Ofiarnej w pobliżu tablicy wmurowanej ku czci bohaterów powstań narodowych. Za Marszałkiem stanęli szef gabinetu min. spraw wojsk. płk. dypl. Sokołowski, płk. Busler i kpt. Lepecki. Po jednej stronie trybuny na specjalnem podjum zasiedli prezes rady ministrów Prystor, prezes Sławek, wojewodowie Jaszczołt i Kościałkowski, posłowie sejmowi i senatorowie, duchowieństwo, wybitni przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego i reprezentanci prasy. Po drugiej stronie zajęli miejsca dostojnicy wojskowi ks. biskup Gawlina, gen. Żeligowski, gen. Orlicz Dreszer, dow. O. K. 3 gen. Litwinowicz, gen. Przewłocki oraz szereg wyższych wojskowych. Po wyżej podjum, zajętego przez przedstawicieli rządu wybudowano obszerną trybunę, na której zasiadła rodzina Marszałka, a wśród niej pani Aleksandra Piłsudska z córkami i rodziny wojskowych.

Prowadził defiladę gen. Dąb-Biernacki, który podjechawszy konno do trybuny złożył Marszałkowi raport w następujących słowach: „Panie Marszałku! melduję posłusznie, że oddziały należące do wyprawy na Wilno w roku 1919, maszerują w defiladzie".

Pierwsza przemaszerowała sprawnie piechota, prowadzona przez gen. bryg. Skwarczyńskiego. Następnie nastąpił najwspanialszy moment defilady. Wojewoda lwowski Belina-Prażmowski w mundurze szwoleżerskim — konno, witany oklaskami, poprzedzał szwadron pierwszego pułku szwoleżerów, który salutował szablami pana Marszałka, witając go gromkiemi okrzykami: „niech żyje", podchwyconemi entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy. Następnie kłusem przedefilowały szwadrony 4, 13 i 10 pułku ułanów. Za kawalerją jechał 3 d. a. k., a następnie artylerja pod dowództwem płk. Schroettera.

Defiladę zamykały oddziały p. w. i hufce szkolne. Po defiladzie pan Marszałek zszedł z trybuny rozmawiając przed odjazdem z przybyłymi dostojnikami i rodziną.

Głodówka górników pod ziemią.

Naprężona sytuacja w Morawskiej Ostrawie.

Morawska Ostrawa, 21 kwietnia.

Na szybie kopalni „Karwina" wybuchła głodówka.

W podziemiach szybu, wzorem górników klimontowskich, pozostało 272 robotników zmiany pierwszej i następnie trzystu górników ze zmiany następnej. —

Delegaci strejkujących oświadczyli, iż górnicy nie opuszczą podziemi kopalni do czasu, aż zredukowani w ostatnich czasach górnicy będą ponownie przyjęci do pracy. Zarząd kopalni dotychczas nie zaaprobował postulatu strejkujących.

Przed kopalnią zgromadził się duży tłum demonstrantów, złożony z rodzin i towarzyszy strejkujących. Tłum rozpędziła policja.

Strajk w Białymstoku trwa.

Komuniści usiłują przewlec strajk do 1 maja.

Białystok, 21 kwietnia.

Sytuacja strejkowa w przemyśle włókienniczym dotychczas nie uległa zmianie. W kilku punktach miasta agitatorzy komunistyczni usiłowali zorganizować wiece i demonstracje.

Usiłowania zlikwidowała policja. Komitet strejkowy traci wpływy widocznie na masy robotnicze, wpływy te zyskują agitatorzy komunistyczni, starając się przeciągnąć strajk do 1 maja i użyć strejkujących do ekscesów w tym dniu.

Inspektor okręgowy pracy rozpoczął konferencje z przemysłowcami i przedstawicielami strejkujących, mające na celu ustalenie podstaw dla zlikwidowania strejku.





RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 22-go kwietnia.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.40: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. Tang.
15.40—16.05: „Żywy numer Płomyka“ — audycja zorganizowana przez redakcję „Płomyka“, tygodnika dla dzieci starszych i młodzieży.
16.05—16.20: Płyty gramofonowe.
16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów p. t. „Odrodzenie państwa polskiego“ — odczyt 4-ty wygłosi dr Wacław Lipiński.
16.40—17.00: „Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian“ — wygł. p. Ewa Wichtel.
17.17.30: Transmisja ze Lwowa. Audycja dla [illegible] oprac. ks. Rękasa. [illegible]
17.30—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów.
18.20—18.25: Wiadomości bieżące
18.25—19.00: Muzyka lekka i taneczna.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
19.30—19.45: „Nawidnokręgu“.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—22.00: Wieczór Straussów. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Sł. Nawrota, Maryla Karwowska (sopran), Janusz Popławski (tenor). Akomp. L. Urstein. W przerwie: Wiadomości sportowe, dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
22.00—22.40: Utwory Chopina w wykonaniu Pawła Lewieckiego.
22.40—22.55: Feljeton p. t. „Nowoczesna magja“, wygłosi p. Janina Warnecka.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. LIPSK. Koncert poświęcony twórczości Wagnera.
20.00. WIEDEŃ. Koncert wiedeńskich chórów kościelnych. Transm. z katedry św. Stefana.
20.45. RZYM. „Rompicollo“, operetka Pietri'ego.
21.00. Londyn Reg. Koncert kameralny.

KWESTA DOBROCZYNNA.

Jutro odbędzie się na ulicach miasta naszego tak zwany „dzień kwiatka“ dla Ewangelickiego Domu Sierot w Łodzi.— Dom ten należy do rzędu tych instytucyj dobroczynności, które zostały wzniesione przez ofiarność zacnych współobywateli i są utrzymywane przez datki i ofiary dobrowolne. Dom ten, który stara się wychować ok. 70 dzieci-sierot na pożytecznych obywateli kraju, zwraca się przy pomocy zbiórki ulicznej jutrzejszej do szerszego ogółu mieszkańców naszego miasta z prośbą o łaskawą pomoc

BRIDGE P.C.K.

W dniu 26 b. m. od godziny 5-ej po poł. zarząd łódzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża urządza brydża w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter), na który zaprasza miłośników tej rozrywki.

PREFERANS P.C.K.

W środę, dnia 26 b. m., zarząd łódzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zaprasza na preferansa do sympatycznego lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter).

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę 2 razy: o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych i o 8.30 wieczorem i w niedzielę również dwa razy rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Koepenick“, która z powodu wyjazdu mistrza Stefana Jaracza schodzi w najbliższym czasie z repertuaru.

W pełnych próbach pod reż. H. Szletyńskiego arcydzieło Schillera „Zbójcy“ i komedja St. Balla „Zielona kotwica“.

Występy M. Czechowa w Teatrze Miejskim.

Największy aktor rosyjski M. Czechow został pozyskany na 2 występy do Teatru Miejskiego, a to: we wtorek i środę. Obok Czechowa ujrzymy szereg wybitnych artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie, jak A. Dawidow, W. Gronow i inni. Występy te należały do najbardziej rewelacyjnych imprez b. sezonu w stolicy. — Bilety już do nabycia w kasie zamawiań

TEATR KAMERALNY.

Występy Marji Przybyłko-Potockiej dobiegają końca. Znakomita artystka wystąpi jeszcze dziś w sobotę wieczorem oraz w niedzielę o godz. 5-ej po poł. w kapitalnej komedji J. Erwina „Pierwsza Pani Frazer“.

W niedzielę wieczorem poraz bezwzględnie ostatni powodzeniowa komedja O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego“ z ulubienicą Łodzi Stefanją Jarkowską.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. (ul. Piotrkowska Nr. 295).

W niedzielę, dnia 23-go b. m., o godzinie 4.15 po poł. i o 8.15 wiecz. arcywesołe widowisko p. t. „Hulaj dusza“ z udziałem całego zespołu oraz szeregu sił zaproszonych ze znakomitą parą taneczną Prokopiakówną—Heinrichem i Adamem Tartakowiczem na czele.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś w sobotę dwa przedstawienia: o godzinie 4.30 po poł. i o 8.30 wieczorem efektownej sztuki historycznej w 8-miu obrazach według A. Golfadena p. t. „Bar-Kochba“

Bilety w cenie od 40 groszy do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru od godz. 11-ej rano bez przerwy

W soboty na przedstawienia popołudniowe ceny miejsc zniżone.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe dana będzie poraz drugi piękna inscenizacja głośnej ballady A. Mickiewicza p. t. „Powrót taty“.

Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 40 groszy do zł. 1.50.

TEATR OPERETKA „8.30“ (Przejazd 34).

Dziś i jeszcze tylko kilka dni przebojowa operetka H. Hirscha w 3-ch aktach p.t. „Dolly“ ustępująca miejsca wiedeńskiej operetce „Paganini“.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś w sobotę o godzinie 4-ej po poł. i jutro w niedzielę o godzinie 12-ej w południe powtórzenie bajki p. t. „O Królu Pyszałku i Złotej Księżniczce“.

Ceny miejsc od 30 groszy do 1 zł.

ORATORJUM JUDASZ MACHABEUSZ W FILHARMONJI.

Znane ze swej ruchliwości łódzkie Towarzystwo Muzyczne „Szir“ urządza w nadchodzący wtorek, dnia 25-go b. m. o godz. 8.45 wieczorem wielki koncert, w którym wystawione zostanie potężne oratorjum G. F. Händla „Judasz Machabeusz“. W koncercie udział biorą: chór „Szir“, chór chłopców wielkiej synagogi, Łódzka Orkiestra Filharmoniczna oraz soliści: S. Krapiwniczanka (sopran), H. Żebrowska (alt), nadkantor M. Kusewicki (tenor) i L. Rjazancew (bas). Przy fortepianie Ada Surawicz. Dyrygować będzie I. Fajwiszys. Nie bacząc na ogromne koszty, z jakiemi związane jest powyższe oratorjum, ceny biletów są popularne od zł. 1.

TEATR „SCALA“.

We wtorek przyszłego tygodnia teatr „Zjednoczonych Aktorów“ kończy swe występy w naszem mieście, udając się na dłuższe tournee po Polsce. Dziś, w sobotę, popołudniu wznowiona zostanie sztuka Asza „Motke Złodziej“ z Zygmuntem Turkowem w roli „Motke“ i Klarą Segałowicz w roli „Mery“; wieczorem dziś i jutro powtórzenie cieszącej się kolosalnem powodzeniem tragedji Sz. Ańskiego „Dzień i noc“.

POŻEGNALNY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY.

Wieczór pożegnalny Hanki Ordonówny na niedzielę, dnia 23-go b. m., o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji zapowiada się wspaniale. — Hanka Ordonówna przygotowała piękny program, chcąc tem utrwalić się w pamięci naszej publiczności, gdyż prędko jej już nie zobaczymy. Została mianowicie zaangażowana przez największe biuro koncertowe zagraniczne na objazd po całej Europie. Sądząc podług przedsprzedaży biletów, których większa część została już wyprzedana, sala przepełniona będzie po same brzegi.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Jak było do przewidzenia koncert „króla skrzypków“ Bronisława Hubermana wywołał w mieście naszem tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została rozchwytana. I nic dziwnego, gdyż Huberman siłą swojego genjuszu potrafi tak oczarować publiczność, że dziś na obu półkulach nie ma sobie równego. Talent jego dziś znajduje się na najwyższym poziomie. Program jego koncertu zapowiada arcydzieła literatury skrzypcowej, a mianowicie: Händel—sonata, Czajkowski — koncert skrzypcowy, Szymanowski — Nokturn, Brahms — Joachim, taniec węgierski oraz Brahms — Sonata G-dur. Koncert odbędzie się w Filharmonji w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Z WYSTAWY J. KAHANEGO.

Otwarta przed paru dniami przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90, I-sze p. wystawa oryginalnych prac metaloplastycznych prof. J. Kahanego licznie jest zwiedzana.

Na wystawie duża kolekcja nowych, nieznanych jeszcze Łodzi dzieł artysty.

Podnieść trzeba, że już w pierwszych dniach kilka szkół wystawę zwiedziło.

Jutro, w sobotę, będzie artysta osobiście objaśniał wystawione dzieła.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-ej rano do 8-ej wieczorem. W niedziele od godz. 10-ej do 4-ej po poł.

Wstęp dla dorosłych wynosi 50 groszy, dla uczącej się młodzieży 20 groszy.

WYSTAWA OBRAZÓW A. LASZENKI I ADAMA BUNSCHA.

Jak już donosiliśmy, otwarcie dużej zbiorowej wystawy obrazów prof. Laszenki i Buscha nastąpi w niedzielę, dnia 23-go b. m., o godzinie 12-ej w poł. w salach Karola Eiserta przy ul. Piotrkowskiej Nr. 135.

Prof. A. Laszenko przybył do Łodzi i osobiście kieruje urządzeniem tej bogatej i ciekawej wystawy.

Z LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ.

W niedzielę, dnia 23-go kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe w sali teatru „Scala“ (ul. Śródmiejska 13), odbędzie się koncert orkiestry reprezentacyjnej marynarki wojennej w Gdyni.

Orkiestra ta, stawiana w rzędzie najlepszych tego rodzaju wykona pod batutą kpt. Dulina m. in. szereg utworów, opartych na dawnych pieśniach kaszubskich, ciekawych pod względem folkloru jak i muzycznym.

We wszystkich miastach, gdzie orkiestra ta koncertowała, występy jej spotkały się z wielkiem zainteresowaniem ze strony krytyki i publiczności. Niemniejsze zainteresowanie wzbudzi ona z pewnością i w naszem mieście.

Bilety w cenie od 25 gr. do 2 zł. są do nabycia w sekretarjacie L.M. i K. (ul. Kilińskiego 109), w niedzielę w kasie teatru „Scala“.

Tomaszów Mazowie[cki]

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁ[EGO] ROBOTNIKA.

Onegdaj o godzinie 16-ej odbył [się] pogrzeb tragicznie zmarłego robo[tnika] Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego dwabiu, ś. p. Jana Śmiałka.

W odprowadzeniu zwłok na m[iejsce] wiecznego spoczynku wzięły u[dział] liczne rzesze robotników, którzy [przez] szereg lat pracowali ze zmarłym w [tym] nym zakładzie przemysłowym.

Na czele konduktu żałobnego [kro]czyła delegacja Związku Podofic[erów] Rezerwy, którego czynnym człon[kiem] był ś. p. Śmiałek, dalej przedstaw[iciele] Federacji Związków b. Obrońców [Oj]czyzny, oraz przedstawiciele mie[jsco]wego Bezpartyjnego Bloku Wsp[ółpra]cy z Rządem.

Zaznaczyć należy, że ś. p. Jan Ś[mia]łek był do ostatniej chwili wicep[reze]sem miejscowego B.B.W.R.

NAKAZY NA KOMUNALNY PO[DA]TEK OD NIERUCHOMOŚCI.

Jak nas informują magistrat p[rzy]stępuje do rozsyłania nakazów p[łat]czych na komunalny podatek od bu[dyn]ków za rok 1933 uchwalony na p[osie]dzeniu Rady Miejskiej w dniu 14 m[arca] 1933 r.

Podatek ten wynosi dla nieruch[omo]ści których dochód roczny wyno[si do] 500 zł. — 25 proc. państwowego [po]datku od nieruchomości, dla nier[ucho]mości zaś, których roczny dochód [wy]nosi od zł. 500 do zł. 1200 — 32,5 [proc.] państwowego podatku, gdy do[chód] przekracza zł. 1200 — podatek ko[mu]nalny wynosi 50 proc.

Wymieniony podatek płatny je[st w] trzech równych ratach w miesiąc[ach] maju, czerwcu i lipcu rb.

Wrazie niezastosowania się wł[aś]cicieli nieruchomości do podanych [ter]minów, magistrat wdroży kroki e[gze]kucyjne za pośrednictwem urzędu s[kar]bowego.

NUMERKI NA ROWERY.

Od poniedziałku magistrat wyd[awać] będzie numerki na rowery. Numer[ki] sprzedaje wydział skarbowy magis[tratu].

Z TOM. FABRYKI SZTUCZNE[GO] JEDWABIU.

Dyrekcja Tomaszowskiej Fab[ryki] Sztucznego Jedwabiu wstrzymała [pra]cę w swych zakładach na przeciąg [dni] trzech, celem przeprowadzenia nie[zbęd]nych remontów. Po tym terminie p[raca] odbywać się będzie normalnie.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące [ap]ki: J. Koprowskiego (Nowomiejska Nr. 15), Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozen[blata] (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (P[iotr]kowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czy[nski]go (Rokicińska 53).

SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KON[I].

Starostwo grodzkie podaje do pub[licznej] wiadomości, że w dniu 28 b. m. o godzin[ie] rano odbędzie się na rynku końskim przy [Rzeź]ni Miejskiej Nr. 1, ul. Inżynierska w [...] sprzedaż w drodze licytacji wybrakowanych [ko]ni wojskowych.

BAL MODY W „MALINOWEJ“.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy na [...] 5-tą (five o'clock) oraz na jutro i poniedz[iałek] o godz. 9-ej wieczorem wielki bal mody w [Sali] Malinowej (Grand-Hotel) budzi wśród sfer [...]twornych naszego miasta olbrzymie zainte[reso]wanie.

Będzie to wielki pokaz mody, z udzi[ałem] znanej pięknej artystki filmowej (Miss Pol[onia] [...] całego zespołu artyst. Sali Malinowej, i or[kie]stry Golda i Petersburskiego. Udział w te[j] [sen]sacyjnej rewji biorą pierwszorzędne war[szaw]skie domy mody oraz szereg przodujących [...] łódzkich. Conferencierkę prowadzi p. M. S[...]lecki. Niewątpliwie więc wielki bal mody „Malinowej“ zgromadzi całą elitę Łodzi. [Bi]lety na ten festival mody w cenie zł. 2.50 [do] nabycia w filji „Arkadji“ w Grand-Hotelu [i] przy kasie Sali Malinowej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału [łódz]kiego Polskiego Czerwonego Krzyża w nie[dzie]lę, dnia 23-go kwietnia r. b., o godzinie [...] min. 30 w poł. w sali Y.M.C.A., ul. Piotr[kow]ska Nr. 89, p. dr. Sadokierski wygłosi o[dczyt] n. t. „Cywilizacja nasza, a usta“. — Wstęp [bez]płatny

PRZY MANICURZE.

W pewnym zakładzie fryzjerskim zd[arzył] się następujący epizod: Manicurzystka [chciała] natrzeć skaleczony palec pewnego pana [...] nieznanym środkiem dezynfekcyjnym. Gość [jed]nak odmówił i szybkim ruchem ręki wyjął z [kie]szeni małe dyskretne VETO.

Wszyscy obecni ze zdziwieniem spojrzeli [na] praktyczny preparat, a wówczas ten pan [rzekł]: „Państwo chyba nie wiecie, że VETO jest [...] dla tych celów znakomite“.

KRONIKA

KWIECIEŃ **22** SOBOTA

Dziś Sotera i Kaja
Jutro Wojciecha

Wschód słońca	4.25
Zachód słońca	18.43
Wschód księżyca	3.51
Zachód księżyca	16.53
Długość dnia	13.16
Przybyło dnia	6.36

O broń i latarki dla listonoszy w całej Polsce.

Związek Niższych Pracowników Poczt Telegrafów i Telefonów R. P. występuje do władz o zaopatrzenie listonoszy zwykłych, pieniężnych, depeszowych i doręczycieli przekazów telegraficznych w broń krótką oraz lampki elektryczne. Związek motywuje swój postulat tem, że wobec wzrostu przestępczości, listonosze narażeni są na napady, przyczem brak broni uniemożliwia im jakąkolwiek obronę. Niedostateczne oświetlanie klatek schodowych, szczególnie w okresie zimowym, utrudnia doręczanie przesyłek, wobec czego posiadanie latarek elektrycznych ułatwiłoby znacznie pracę listonoszy.

Kradła z głodu.
Charakterystyczny wyrok sądu grodzkiego.

Zofja Sołtysiak, zamieszkała w przytułku przy ul. 28 p. Strz. Kan. 32, w listopadzie 1932 r. pozostała bez żadnych środków do życia. Wałęsając się głodna, po ulicy upatrzyła dogodną chwilę w piekarni Zeligmana, przy ul. Al. Kościuszki 11 wieczorem dnia 28 listopada 1932 r. skradła 2 bochenki chleba.

Ponieważ kradzieży nikt nie spostrzegł, udało się jej zbiec. Zachęcona powodzeniem w dniu 30 listopada 1932 roku powtórzyła wyprawę po chleb. I tym razem udało się jej, zaopatrzyła się w 3 bochenki chleba.

W nocy na 5 grudnia 1932 r. poraz trzeci zakradła się do piekarni Zeligmana, lecz z powodu obostrzonej kontroli nie mogła nic skraść.

Głód jednak tak jej dokuczył, iż, nie bacząc na nic, skradła dwa bochenki chleba.

Schwytano ją i chleb odebrano w chwili gdy w bramie łapczywie poczęła go zjadać. Sołtysiak pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego **Zofja Sołtysiak uznaną została winną kradzieży chleba, jednak uwolniona od kary, albowiem uznano, iż kradzieży dopuściła się pod wpływem głodu.**

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA.

Gdy narzeczony nie zjawia się na ślub.—Petrok ciężko poranił ukochaną i poderżnął sobie gardło.

Młoda para walczy ze śmiercią.

(gr) Wczoraj o 12-ej w południe rozegrała się krwawa tragedja w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 286.

W małym, jednopiętrowym domku na pierwszem piętrze, zajmują jednoizbowe mieszkanie państwa Bittner, właściciele zakładu fryzjerskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 164, p. f. „Maison Bittner". Są to ludzie spokojni i dobrze sytuowani, zaś dzieci ich, dorosły syn i 18-letnia córka, pomagali rodzicom w pracy.

Ten stan rzeczy trwał do roku zeszłego, to jest do chwili pojawienia się w tej rodzinie Władysława Petroka. Młodzieniec przystojny i umiejący czule przemawiać do serduszka p. Marty, zaledwie dorastającej panny, w bardzo szybkim czasie potrafił zawrócić jej głowę, że **dalszego żywota bez p. Władysława wyobrazić sobie nie mogła.**

Minął rok — rozpoczął się drugi. Gdy Petrok coraz częściej odwiedzał Bittnerównę, ojciec panny począł interesować się osobą pretendenta do ręki jego córki i wówczas okazało się, **że cieszy się on złą opinją, a nadto nie może dać utrzymania przyszłej żonie.** Od tej chwili pomiędzy rodzicami a córką **wynikały coraz częściej ostre nieporozumienia.** Rodzice starali się wyperswadować jej nieodpowiednie, ich zdaniem, małżeństwo, — napotykali jednak na zdecydowany opór.

Ślub młodej pary **odbyć się miał w ubiegły poniedziałek.** Do uroczystości weselnych jednak nie doszło, gdyż **oblubieniec nie zjawił się wogóle.** Po tym afroncie p. Marta zerwała z Petrokiem. Przez kilka dni **Petrok starał się skomunikować z narzeczoną i wyjaśnić przyczynę fatalnego zawodu, lecz nadaremnie.**

Wczoraj wreszcie udało mu się wywołać Bittnerównę do sieni, gdzie po krótkiej, a b. burzliwej rozmowie **rzucił się na nią, zadając głęboką ranę głowy i szyi.** Po dokonaniu ohydnego morderstwa, **Petrok przeciął sobie krtań.** Ciężko rannych znaleziono na schodach, broczących obficie krwią.

Lekarz pogotowia miejskiego przewiózł oboje do szpitala Św. Józefa. Stan ich jest b. poważny i lekarze nie dają narazie **żadnej nadziei utrzymania ich przy życiu.**

Sprawcy zajść na Bałutach zostali ukarani przez sąd starościński.

W związku z zajściami w dzielnicy bałuckiej, w dniu 18 kwietnia 1933 r. sąd starościński skazał w dalszym ciągu za zakłócenie spokoju publicznego na podstawie § 28 prawa o wykroczeniach, przez rozbijanie szyb, bójki i t. p. wybryki uliczne następujące osoby:

Chwiałkowskiego Władysława, lat 48, Chwiałkowskiego Zenona, lat 19, Kaszuba Władysława, lat 26, Charzyńskiego Henryka, lat 27, Dybała Tadeusza, lat 17 Grabczyka Szlamę, lat 21, Fajwlowicza Rachmila, lat 23, Uszerowicza Szulima, lat 22, Ziaję Henryka, lat 20 — po 2 miesiące aresztu.

Niewiadomskiego Bronisława, lat 25, Grabarczyka Wojciecha—po 1 tygodniu. Goldberga J., lat 28 — na 2 tygodnie, Wołkowicza Wolfa, lat 23 — na 1 miesiąc aresztu.

Nadto udzielił sąd starościński upomnienia, z oddaniem pod nadzór rodziców następujących nieletnich:

15-letn. Władysławowi Żylakowi, 10-letn. Janowi Żylakowi, 15-letn. Alfredowi Francmanowi, 12-letn. Albinowi Krupiakowi i 15-letn. Stefanowi Derbickiemu. —

Fatalny stan ulic.
Delegacja mieszkańców przedmieść w magistracie.

Rok rocznie przed rozpoczęciem robót publicznych w Łodzi, właściciele przedmieść czynią starania w magistracie w sprawie oświetlenia ulic na przedmieściach i ich zabrukowania. Stan bowiem, w jakim ulice na przedmieściach Łodzi się znajdują, pozostawia wiele do życzenia. W roku ubiegłym, magistrat obiecał delegacji właścicieli nieruchomości przedmieść, iż przystąpi do prac związanych z oświetleniem i zabrukowaniem ulic, ale przyrzeczenia swego nie spełnił.

W dniu wczorajszym, do magistratu udała się delegacja właścicieli nieruchomości przedmieść i Bałut, która konferowała z wiceprezydentem Rapalskim.

Delegaci przedstawili fatalny stan ulic na przedmieściach, niezabrukowanych i zupełnie ciemnych z nastaniem zmroku, co zagraża bardzo bezpieczeństwu mieszkańców tych dzielnic. Szczególnie przedstawiono fatalny stan ulicy Napiórkowskiego, na odcinku od ostatniego przystanku tramwajowego. — Jak wiadomo, ulica ta prowadzi na cmentarz katolicki na Zarzewie i szlakiem tym codziennie ciągną kondukty pogrzebowe Latem niezabrukowanie ulicy Napiórkowskiego powoduje gęste tumany kurzu, a zimą i jesienią wielkie błota.

Wiceprezydent Rapalski w odpowiedzi na żądania delegacji domagającej się koniecznego zabrukowania i oświetlenia ulic na przedmieściach, oświadczył, iż magistrat nie ma chwilowo na ten cel pieniędzy. Jeżeli natomiast samorząd łódzki uzyska spodziewaną pożyczkę z funduszu pracy, to sprawa ta stanie się aktualną i magistrat na jednem ze swych posiedzeń zajmie się opracowaniem kosztorysu i planem uregulowania stanu ulic na przedmieściach Łodzi. Konkretną odpowiedź magistrat da w początkach maja, po ostatecznym sporządzeniu planu robót publicznych w Łodzi.

Wyrok śmierci w Toruniu
na mordercę listonosza pieniężnego.

Toruń, 21 kwietnia.

Dziś o godz. 12 min. 30 sąd doraźny po dwudniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący Edwarda Mossakowskiego, pomocnika handlowego na karę śmierci przez rozstrzelanie za zabójstwo listonosza Rypińskiego.

Zabójstwo zostało dokonane z premedytacją. Mossakowski przez pewien czas wysyłał pod swoim adresem pewne sumy pieniężne. Krytycznego dnia, gdy listonosz przybył do jego mieszkania z przekazem na zł. 1 gr. 3. Mossakowski uderzył listonosza młotkiem w głowę, poczem kilka razy pchnął go nożem, a następnie dusił rękoma.

Morderca zrabował listonoszowi — 3010 zł. i zbiegł do Poznania, gdzie po kilku dniach usiłował popełnić samobójstwo, przecinając żyły na rękach.

W czasie ratowania go morderca przyznał się do zbrodni.

Nasz reporter zanotował...

Przed domem przy ulicy Zgierskiej Nr. 1 zdarzył się ciężki wypadek przejechania, spowodowany lekkomyślnością i brakiem ostrożności szofera.

Przez jezdnię przechodziło kilka osób w chwili, gdy nadjechał jakiś samochód, którego szofer nie zwolnił biegu, mimo ożywionego ruchu pieszych. Pod samochód wpadła jakaś kobieta i młody chłopiec

Kobieta, w wieku lat około 50, nieustalonego nazwiska, doznała ciężkich okaleczeń i w stanie poważnym przewieziona została do szpitala przy ulicy Drewnowskiej. Drugi poszkodowany, 11-letni Icek Farbsztajn (Piłsudskiego 25), odniósł okaleczenia głowy; przewieziony został na kurację do domu.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 113 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy esencji octowej 43-letnia Józefa Marciniak.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w bramie domu przy ulicy Młynarskiej Nr. 11, gdzie zatruł się większą dozą sublimatu 47-letni Konstanty Mańkowski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł chorego w stanie ciężkim do szpitala zapasowego.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

***

W fabryce firmy „Daube" przy ulicy Wólczańskiej Nr. 128, został przygnieciony skrzynią tamże zatrudniony robotnik 33-letni Feliks Rozowicz (Marszałkowska 30), doznając otarcia naskórka prawego biodra.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, przewiózł go do domu w stanie osłabionym

***

W firmie „Kobryński", mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza Nr. 61, Olga Jaworowska (Wodna 26), uległa w czasie pracy złamaniu prawego przedramienia. Lekarz odwiózł ją do szpitala okręgowego kasy chorych.

DO WARSZAWY ZA ZŁ. 8.70 W OBIE STRONY.

Na ogólne żądanie publiczności również i w tę niedzielę wyrusza do Warszawy „Zielony Express" — gwarantując współuczestnikom wycieczki do stolicy maksimum przyjemności i komfortu.

Wagon bar - dancing, miejsca numerowane. W Warszawie zniżki do teatrów i kin — bezpłatne wejścia na wystawę. Cena biletu w obie strony zł. 8.70.

Zgłoszenia przyjmuje Wagon-Lits, Piotrkowska 64, oraz Orbis.

W ojczyźnie Kanta rządzi Kain

Tam, gdzie powstała „krytyka czystego rozumu," dziś obowiązuje tylko „czysta" krew.—Przyzwoici ludzie albo siedzą w więzieniach albo pośpiesznie uciekają z piekła hitlerowskiego.

Wielki naród zahypnotyzowany przez potworną gadzinę

Doświadczenie Rzeszy niemieckiej, która z taką łatwością zastosowała się do nowego reżimu, wskazuje, że i tym razem, podobnie jak w wypadkach innych przewrotów historycznych, zazwyczaj nieoczekiwanych — „historja uczy nas, iż niczego nas nauczyć nie może".

Czyż warto było tworzyć kulturę, która skazana jest na zagładę właśnie wtedy, gdy powinna ujarzmić rozbestwionego Kaina? A teraz, któż okaże się silniejszy — **Kant czy Kain?**

Przed 150 laty w zaściankowych, mizernych Prusach, składających się z 60-ciu kilku drobnych państewek, ogłoszona została dumnie **„krytyka czystego rozumu'**, która zapoczątkowała całą współczesną naukę humanitarną. A dziś — miejsce jej zajęła — **„krytyka czystości krwi"**. Jedynie ten, który może się wykazać „czystą krwią germańską", posiada prawo noszenia miana obywatela niemieckiego — pozostali mieszkańcy Rzeszy są zaledwie jej „gośćmi", dla których obowiązują **„przepisy wyjątkowe o cudzoziemcach"**. Dziś i „Natan Mędrzec" Lessinga, okazałby się jedynie żydem z długą brodą, występującym w **charakterze gościa na krwawej uczcie...**

Niezła ewolucja — **od Kanta do Kaina,** od „krytyki czystego rozumu" do krytyki czystej krwi, od subtelnego analityka Fausta, do „Faust" zaciśniętej pięści, od siły prawa do prawa siły!...

O ile w kraju, w którym w ciągu setek lat czczono prawo, w kraju, posiadającym 25 fakultetów prawa, ogólnie przyjęte i elementarne „najprostsze reguły współżycia" zostały unicestwione, nie napotykając na sprzeciw z niczyjej strony — to rzecz oczywista, iż przeżywamy **zmierzch prawa,** który rozpoczął się jeszcze przed przewrotem hitlerowskim w Niemczech.

Angielskie przysłowie głosi: „Wielkie wydarzenia rzucają swój cień naprzód". Brak jakiegokolwiek przeciwdziałania odczuwano w Niemczech już w ciągu ostatnich dwuch lat. Naród niemiecki, który stworzył ongiś **reformację i protestantyzm, zamienił się w zahukanego królika** i ten królik był już zahypnotyzowany przez potężną gadzinę znacznie wcześniej, aniżeli zacisnęła ona dokoła niego swe śmiertelne objęcia. — Wyczuwało się to nietylko w partjach opozycyjnych — zarówno burżuazyjnych jak i socjalistycznych — ale w związkach zawodowych i kooperatywach, które **obawiały się występować otwarcie przeciwko narodowym socjalistom.**

Republika niemiecka nie posiadała wiary w siłę swego istnienia: **republika wstydziła się swej nazwy, barw swego sztandaru...** Starannie unikała zaszczepiania młodzieży niemieckiej nowego ducha. **Republika niemiecka nie dążyła do zdobycia władzy politycznej — i to było początkiem jej zguby.**

Uciekają z Hitlerlandu...

Do tej pory świat znał tylko rosyjską emigrację. Przyzwyczajono się do tego, iż z Rosji ucieka się czy to od pogromów, czy od żandarmów carskich, czy też wreszcie od władz sowieckich.

Zachód zapytywał, pełen zdumienia: **Dlaczego właściwie ci rosjanie ciągle uciekają?**

Żandarmi niemieccy, którzy dawniej na pogranicznej stacji rosyjsko-niemieckiej przepuszczali setki emigrantów rosyjskich, witali ich sakramentalnem pytaniem: — **Gdzie pan zostawił rodzinę?** I dziwili się nieustannie, gdy im mówiono, że tam, w Rosji, zostawił uciekający rodzinę, dom i majątek.

Oburzała się opinja i prasa niemiecka, a nawet z trybuny parlamentarnej słyszano głosy zdumienia. Przed dwudziestu pięciu laty naprz. **poseł Bebel wygłosił w Reichstagu zjadliwe i ironiczne przemówienie na temat panujących w Rosji porządków:** Cóż to, na litość boską, za kraj, z którego masowo uciekają przyzwoici ludzie?

Odwróciła się karta historji: obecnie **z niemieckiego „vaterlandu" uciekają „przyzwoici" ludzie.** Opuszczają swą ojczyznę w popłochu, z rozpaczą i bólem w sercu. Fala emigrantów niemieckich napłynęła do Francji, Belgji, Anglji, Holandji, Hiszpanji—ale przedewszystkiem do Austrji. Austrjacy, mówiący tym samym językiem, są bliżsi sercu niemców.

— Dlaczego wybrał pan Wiedeń — zapytano jednego z dziennikarzy niemieckich. — Tylu jest bezrobotnych dziennikarzy — a pan liczy na pracę?

— Dokąd miałem się udać? W Paryżu, Londynie czy Sztokholmie jestem, jak bez rąk — nie znam języka. A tu, może się jednak coś nadarzy, lub w najgorszym razie, koledzy jakoś poprą...

Nie lepiej dzieje się braci artystycznej, kupcom i urzędnikom, którzy opuścili Niemcy. Wgłębi duszy ci wszyscy **emigranci, wyrwani tak gwałtownie ze swego normalnie i spokojnie płynącego trybu życia, mają nadzieję, iż wrócą jeszcze do ojczyzny i będą w niej mogli być nadal równoprawnymi „bürgerami".**

W Prusach 10.000 więźniów.

Pruski komisarz ministerstwa spraw wewnętrznych wystosował okólnik wszystkich dyrekcyj policji Rzeszy z ... daniem podania ilości więźniów, znaj... jących się w areszcie w dniu 31 mar... roku bież.

Jak stwierdzono na mocy otrzym... nych dotąd danych, 10.000 osób znaj... je się obecnie na terenie Prus w are... cie prewencyjnym.

Dałoj gramotnych.

Konsul generalny przy ministerstw... spraw zagranicznych, Schlesinger, otrz... mał na mocy obowiązujących obecn... przepisów, bezterminowy urlop.

Konsul Schlesinger jest jednym z na... lepszych znawców ekonomicznych st... sunków rosyjskich i w ciągu ostatni... lat brał udział we wszystkich konfere... cjach gospodarczych z Rosją.

„Czysta" krew.

Austrjaccy i niemieccy specjalis... genealogji już od kilku lat badają rod... wód Adolfa Hitlera.

Praca ta utrudniona była z te... względu, iż wśród przodków Hitlera, kt... rych udało się ustalić, **nie było niko... ktoby wyróżnił się czemkolwiek.** Byli ... przeważnie ludzie niezamożni i przecię... ni. Okoliczności te sprawiły, iż trudn... jest w psychologicznej postaci obecne... go kanclerza niemieckiego doszukać si... cech, odziedziczonych od któregokol... wiek z jego przodków.

Bilans prac, ogłoszonych przez wie... deńskiego badacza, Karola Fryderyka ... Frank zu Defering, zawiera pewne cie... kawe szczegóły.

Oto badacze stwierdzili niezbicie, ... **krew Hitlera nie zawiera żadnych domi... szek nie-germańskich.** Na przestrze... wielu pokoleń przodkowie jego należe... **do chłopstwa niemieckiego, osiadłego ... Dolnej Austrji i wszyscy, z wyjątkie... jednego, nosili czysto-niemieckie nazw... ska.** — Ojciec Adolfa był **nieślubne... dzieckiem włościanki Schiklgruber** i d... **40-tu lat nosił nazwisko swej matki,** ac... kolwiek ojciec jego (t. j. dziadek Adolfa) poślubił Schiklgruberównę, gdy chłopie... miał 5 lat.

Dziad obecnego kanclerza pisał na... zwisko swe przez literę „d" we środku ... t. j. **„Hidler"**, przyczem germańskie po... chodzenie tego nazwiska nie wzbudz... wśród genealogów żadnych wątpliwośc... Badacze wskazują natomiast, iż nazwis... ko to pisało się w różnych okresach cza... su: **„Hütler"**, albo **„Hüttler"**.

Żydzi i Niemcy w Polsce

dążą do spokojnego współżycia na terenie Rzeczypospolitej.

Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o umieszczenie go na łamach „Republiki".

„Walka, którą naród żydowski toczy z systemem hitlerowskim w obronie praw i godności Żydów w Niemczech, nie jest skierowana przeciw naszym współobywatelom Niemcom w Polsce i w niczem nie narusza ich interesów.

Żydzi, którzy najwięcej cierpią z powodu aktów gwałtu, są stanowczymi przeciwnikami wszelkich terorystycznych wystąpień, niezależnie od tego, przeciw komu są one skierowane.

Ludność żydowska naszego miasta potępia i piętnuje napaści na lokal redakcji „Freie Presse" oraz na Gimnazjum Niemieckie w Łodzi, w których nie brała udziału żadna organizacja żydowska.

Komitet zwraca się do przedstawicieli tutejszego społeczeństwa niemieckiego, ażeby przeciwdziałało rozsiewanym przez nieodpowiedzialne elementy bezmyślnym pogłoskom, mającym na celu zakłócenie spokojnego współżycia pomiędzy obywatelami Niemcami a Żydami w Polsce.

Komitet Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

Dr. M. Braude. Dr. J. Rosenblatt.

zy Lusię zamordował Zaremba.

rgonowa nie rzuca podejrzeń, ale obrona ma pewne wątpliwości. Sąd ma już dość tej naukowej dyskusji.

Proces został znów odroczony do wtorku.

Kraków, 21 kwietnia.
odz. 9.50 rozlega się dzwonek. miejsce przysięgli. Po chwili trybunał i wprowadzają Gorgo- Rzecz dziwna: Gorgonowa **poraz** y od **wielu tygodni wchodzi na** miechnięta. Dziwnie kontrastuje miech z bladością jej twarzy.

kurator dr. Szypuła

aga się odrzucenia ystkich wniosków obrony

otwarciu rozprawy przewodniczą- iela głosu prokuratorowi dr. Szy-

k.: — Sprzeciwiam się **wszyst- łoszonym wczoraj przez obronę** om. Jeżeli chodzi o sprzeczności orzeczeniami biegłych, to stwier że w szczególności **niema sprze-** między opinją prof. Hirschfelda Olbrychta **odnośnie chusteczki.** Olbrycht wyjaśnił dostatecznie, badania grupowe krwi na chu- wykazały obecność elementu A wyjaśnienie prof. Olbrychta, że wadzone przez niego metody ały w owych miejscach krew, po ą się z orzeczeniem prof. Hirsch- orzeczenie prof. Olbrychta nale- ażać **za autorytatywne.**

eli chodzi o następny wniosek, a icie o zawezwanie prezesa try- lwowskiego, **dr. Antoniewicza,** u muszę się sprzeciwić, gdyż fa- est, że **na świecy,** która wędro- rąk do rąk przysięgłych we Lwo e **wykryto śladów krwi.** Zezna- o na okoliczność możliwego prze wania dowodów rzeczowych nie nież dla wyjaśnienia sprawy ko- , gdyż prof. Olbrycht wyraźnie ził, że w listopadzie otrzymał ania futro Gorgonowej, **na któ- nalazł pleśń,** co jest wystarcza-

rócenie się do szpitala powszech- e Lwowie o informacje czy **le- ę tam matka Henryka Zaremby** u **za niepotrzebne dla sprawy** stan **umysłowy Stasia Zaremby** badany **dokładnie.** Sprzeciwiam wnież wezwaniu prof. Baleya i szmit-Korczaka z Warszawy dla a stanu psychologicznego Sta- remby. Twierdzenie obrony w rze nie wytrzymuje krytyki. Był cjalnie w tym celu doc. **Zieliński,** wszystko wyjaśnił. Jeżeli obro- ła jakieś wątpliwości, w tym dzie, to mogła je przez skierowa- tań do tego biegłego wyjaśnić.

eli chodzi o zwrócenie się do jed- uniwersytetów o opinję w rzeko- ornych sprawach to uważam, że rsytet Jagielloński, **jako najstar- szechnica w Polsce,** jest chyba tatywny, by opinje jego przedsta- uważać za wystarczające.

stała jeszcze sprawa **dżagana.** — Prof. **Dadlez** nie wyklucza możli- użycia tego narzędzia, dr. **Piro** , że jest możliwe, by dżaganem ano mordu a prof. **Olbrycht** wy- że nic nie sprzeciwia się temu, rzędzia tego użyto do zamordo- a ś. p. Lusi Zarembianki. Jeżeli równa te wszystkie opinje to wi- e jasno, **że nie stoją one w żadnej czności ze sobą.**

o się tyczy zdjęć daktyloskopij- to proszę o okazanie ich pp. przy- ym. Wszystkie inne wnioski nie ały przez obronę dostatecznie uza- one i **dlatego proszę o ich odrzu-**

Odpowiedź adw. Ettingera

„Biegli są także ludźmi i mogą się mylić!.“

W odpowiedzi zabiera głos adw. **Ettinger i mówi:**

— Oświadczenie p. prokuratora ogromnie mnie **zdziwiło,** gdyż widzieliśmy tu jasno, jak wiele było sprzeczności między orzeczeniami pp. biegłych. Pan prokurator twierdzi, że tak nie jest, ja jednak powołuje się na protokuły, gdyż wszystkie ich oświadczenia są protokułowane. Nie można w tym względzie powiedzieć, że różnice w protokułach **są tylko kwestją stylizacji,** gdyż **p. przewodniczący jako doskonały stylista,** nie dopuściłby napewno do **fałszywego zaprotokułowania oświadczeń biegłych.**

Pozatem wniosek nasz **nie zmierza bynajmniej do zdyskredytowania instytucji czy biegłych,** którzy wygłosili tu swoje parere. **Z całym szacunkiem od**nosimy się do ich powagi i zasobu wiedzy. Zaznaczam tylko, że biegli **są także ludźmi i mogą się mylić.** Ponieważ sprzeczności w ich orzeczeniach istotnie zachodzą, przeto omyłka musiała zostać przez kogoś popełniona i dlatego, dla wykazania jej, konieczne jest zaciągnięcie **ostatniej opinji.** Uważam, że ten punkt jest należycie uzasadniony.

Jeżeli chodzi o sprawę wezwania wiceprezesa sądu lwowskiego, **Antoniewicza** na okoliczność **świecy,** to jest to sprawa drobna lecz zasadnicza. Chodzi bowiem o to, czy przed przesłaniem jej do Warszawy **nie została na niej starta krew.** Nie przemawia mi również do przekonania, że prof. Olbrycht znalazł **pleśń na futrze.** Nie negujemy tego, pragniemy tylko usłyszeć, jak było futro przechowywane.

Zaciągnięcie wywiadu w szpitalu powszechnym we Lwowie na okoliczność, czy leczyła się tam matka Henryka Zaremby, nie jest absolutnie kwestją obojętną, gdyż wiadomo nam, że **matka Zaremby leczyła się tam na delirium tremens, jako następstwo nałogowego zatruwania się alkoholem. To jest rzecz pierwszorzędnej wagi, gdyż jak słyszeliśmy, arch. Zaremba przemilczał ten fakt, który ma przecież pierwszorzędne znaczenie przy badaniu stanu umysłowego Stasia Zaremby.**

Przejdę teraz do wniosku o wezwanie prof. **Releya** i dr. **Korczaka,** o których p. prokurator powiedział, że nie wytrzymuje krytyki. Przyznam się, że nie mam zwyczaju tak ostro odzywać się o wnioskach przeciwnej strony i **niewiele mnie to dotknęło.** P. prokurator twierdzi, że doc. **Zieliński** wszystko nam wyjaśnił, ale tak twierdzi tylko i wyłącznie p. prokurator. Myśmy tu wszyscy **słyszeli,** że tak nie było i że wiele kwestyj pozostało nierozstrzygniętych. Twierdził tu p. prokurator, że przez postawienie odpowiednich pytań mogła obrona otrzymać potrzebne jej wyjaśnienia. Przypominamy sobie jednak, — a pozwolę sobie twierdzić, że i wysoki trybunał stoi na tem stanowisku, że zadawaliśmy p. docentowi Zielińskiemu cały szereg pytań, **na które nie mógł znaleźć odpowiedzi.** Te rzeczy o które chcieliśmy się dowiedzieć, mają jednak naszem zdaniem, **ważne znaczenie** i dlatego, skoro jeden biegły nie mógł ich wyjaśnić należałoby wezwać innych, ażeby te braki uzupełnić.

Pozostaje jeszcze kwestja **dżagana.** Pp. biegli i w tym względzie **nie zgodzili się co do swych opinji** i dlatego tu konieczne jest ostateczne wyjaśnienie. Uważam, że nasze wnioski są w pełni uzasadnione i dlatego proszę o ich przyjęcie.

Trybunał udaje się na naradę, która trwa 30 minut.

Postanowienia trybunału

Po wznowieniu rozprawy przewodniczący ogłasza postanowienie, na mocy którego trybunał zdecydował, aby przed wydaniem ostatecznych rozstrzygnięć co do wniosków obrony, przeprowadzić następujące sprawy. **1) zażądać od prof. Hirschfelda i prof. Olbrychta przy pomocy ustnych pytań wyjaśnień odnośnie sprzeczności,** *2)* **zapytać obronę, czy kieruje ewentualne podejrzenia na Henryka Zarembę lub Stasia Zarembę, gdyż tylko w tym wypadku byłaby aktualna sprawa pociągnięci opinji o chorobie matki Henryka Zaremby i żony Henryka Zaremby.**

Zwracając się do prof. **Hirschfelda,** przewodniczący prosi go o odpowiedź na kilka pytań.

Prof. Hirszfeld

ponownie przed sądem

Prof. Hirschfeld: — Jest mi bardzo miło, że w ten sposób będę mógł wyjaśnić moje stanowisko odnośnie spornych kwestyj z kol. Olbrychtem.

Przew. — Proszę odpowiedzieć na następujące pytanie: Pan powiedział, że na chusteczce były duże ślady grupy A, ale że cała chusteczka była impregnowana elementem A. Więc skąd te elementy: czy z krwi, czy też nie z krwi?

Prof. Hirschfeld: Na to pytanie współczesna nauka nie ma odpowiedzi. Ponieważ element. A. we krwi i element A. w innych płynach ustrojowych, jak naprz. w pocie, wydzielinach itd. jest zupełnie identyczny, natomiast rozważania ilościowe każą mi twierdzić, że jest w najwyższem stopniu nieprawdopodobne, by własności grupowe w miejscach optycznie niezakrwawionych pochodziły ze krwi, a to tembardziej, że badania skrawków zakrwawionych i niezakrwawionych wykazały ilościowo zahamowanie prawie że identyczne, różnica między interpretacją moją a prof. Olbrychta polega wyłącznie na **konsekwencjach prawnych, których chciałbym unikać, by nic absolutnie nie podsuwać ani obronie ani oskarżeniu.**

Przew. — Więc p. profesor powiada, że **nauka nie jest w stanie odpowiedzieć na to?**

Prof. Hirschfeld: Proszę mnie mylnie nie rozumieć. Nauka nie może odpowiedzieć na to, jeżeli chodzi o badanie serologiczne, ale ilościowo sprawa ta niemal całkowicie się wyjaśnia. Twierdzę, że ponieważ cała chusteczka była impregnowana elementem A., to jest rzeczą wykluczoną niemal, ażeby w miejscach niezakrwawionych można było wykryć krew.

Przew.: — Więc p. profesor twierdzi, że była krew. Ale jaka to była krew?

Prof. Hischfeld: Muszę przypomnieć, że na to pytanie już odpowiedziałem, kiedy mnie pytał jeden z pp. przysięgłych, coby się stało, gdyby pomieszać krew grupy 0. z krwią grupy A. Ponieważ Zero jest negatywne, więc gdyby na kropie krwi 0. padła kropla krwi A., nie wykrylibyśmy Zera, lecz tylko A. Ponieważ cała chusteczka była impregnowana elementem A, to jeżeli nawet krew na niej pochodziła z grupy 0., myśmy mogli wykryć tylko element A.

Przew. — Chciałbym się zapytać, czy teraz dałby się przeprowadzić na tej chusteczce doświadczenia i wykazać element A?

Prof. Hirschfeld: — Na to pytanie **nie mogę odpowiedzieć,** gdyż trwałość życia grupowego jest rozmaita.

Przew. — Więc nie można wykluczyć, że dałoby się ten element jeszcze stwierdzić?

Prof. Hirschfeld: — Wykluczyć nie można.

Przew. — Jak długo musiałoby trwać takie badanie: czy kilka godzin?

Prof. Hirschfeld: — Kilka godzin to za krótko — **conajmniej 3 dni.**

Przew. — A jaki jest w Polsce instytut serologiczny, poza Warszawą i Lwowem i kto mógłby te badania przeprowadzić?

Prof. Hirschfeld: — Jest jeszcze w Krakowie. Prowadzi go prof. Eisenberger.

Przew. — Dziękuję. A teraz poproszę jeszcze p. prof. **Olbrychta** o oświadczenie się.

Oświadczenie prof. Olbrychta

Prof. Olbrycht: Zgadzam się z możliwością równych ilości krwi i elementu A. podanych przez kol. Hirschfelda. Kontrola nie zawsze wypada zgodnie z pierwszem badaniem, co wykazały liczne przeprowadzone przeze mnie próby. Jeżelibym ja jednak kiedykolwiek miał wątpliwości co do tego, czy chusteczka nie została w jakikolwiek inny sposób przesiąknięta elementem A, a potem dopiero przyszła na nią krew, nie wahałbym się ani chwili z przyłączeniem się do całej opinji p. prof. Hirschfelda. Zresztą, ja przecież nie wykluczyłem tej możliwości, jeżeli jednak poszedłem dalej w swej opinji, niż Zakład badania żywności, to trzeba sobie tu uświadomić, **że p. prof. Hirschfeld dostał objekt do badania do laboratorjum, a ja siedzę na przewodzie sądowym i słyszałem, w jakich warunkach chusteczkę znaleziono.** Słyszałem przecież, że chusteczka **była mokra i wyciśnięta.** O tem p. prof. Hirschfeld **nie wiedział.** Czy można się więc dziwić, że skoro przeprowadzone przez mnie najczulsze próby wykazały obecność krwi i obecność tam elementu A, oraz element A. na innych miejscach, na których krwi nie wykazano, że skłoniłem się do twierdzenia, że ten element A. pochodzi z krwi, która tam przedtem była.

Ważnem jest tu także to, że krew spłynęła z chusteczki z wodą, jednak na siatce, którą tworzy materjał, mógł łatwo zostać element A. Stoję na stanowisku, że nie można upierać się przy pierwszej koncepcji, przy której tak stanowczo utrzymuje się prof. Hirschfeld. Ergo moje rozważania **były czysto teoretyczne, nie wykluczam w swej dedukcji możliwości, jakie w tym wypadku istnieją.**

Sprzeczności

w opinjach biegłych — profesorów

Przew.: — Więc p. profesor powiedział tu na początku, że ilości krwi i elementu A. były równe. czy więc przyłącza się pan do orzeczenia p. profesora Hirschfelda?

Prof. Olbrycht: — Jeżeli chodzi o przyjęcie równych ilości — to przyłączam się.

Przew.: — A p. prof. Hirschfeld?

Prof. Hirschfeld: — Ja podtrzymuje moje twierdzenie i mogę je wykazać naukowo.

Przew.: — Ale proszę porzucić te naukowe twierdzenia. **My chodzimy po ziemi i chcemy łatwo dojść do końca.**

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

NOWA ANALIZA CHUSTECZKI

Dokonają jej wspólnie profesorowie Hirszfeld i Olbrycht

Czy więc p. profesor przyłącza się do tego, co powiedział prof. Olbrycht?

Prof. Hirschfeld: — Tylko jeżeli cho dzi o to pierwsze twierdzenie.

Przew.: — To znaczy — równych ilości. A jeżeli przyjąć nierówne ilości, jakie p. prof. Olbrycht podaje w dalszych dwuch możliwościach?

Prof. Hirschfeld: — Na te punkty nie mogę się zgodzić. Te próby, które ja przeprowadzałem najczulszą metodą, dały mi pewność mojego twierdzenia, że na chusteczce istniały równe ilości krwi i elementu A.

Prof. Olbrycht: — Ja się przyłączam do tego twierdzenia, ale *jako medyk sądowy*, nie mogę wykluczyć istnienia dwuch innych możliwości.

„Chusteczka dla nas, przysięgłych, traci moc poszlaki obciążającej"

Przysięgły *Krowicki* (do prof. Hirschfelda): — Stwierdzono, że *na chusteczce była krew* i był element A. Czy więc pozostało na chusteczce coś, co przemawiałoby za tem, że jest *ona dowodem zbrodni?*

Prof. Hirschfeld: — Nie, bo nie mamy dowodu na to, skąd się ten element A wziął. *Mógł pochodzić z krwi, mógł jednak pochodzić także z dotknięcia chusteczki przez osobę, posiadającą element A.*

Przysięgły *Karaszkiewicz:* — Gdzie zatem mógł się podziać element A. z krwi?

Prof. Hirschfeld: — Na to nie mogę odpowiedzieć, gdyż różnica między elementem A. z krwi i z potu jest tak minimalna, że trudno ją rozpoznać.

Przysięgły *Krowicki:* — Wobec tych sprzecznych opinij trzeba przyjąć, że *chusteczka traci moc poszlaki obciążającej i dla nas, przysięgłych, już nie ma znaczenia.*

Prof. Hirschfeld: — To powiedzenie jest *zupełnie słuszne.*

Ta odpowiedź wywołuje na sali wielkie poruszenie.

Adw. dr. **Axer** (do prof **Hirschfelda**) Gdyby przepoić chusteczkę elementem A., naprz. z kłaków barana, i z krwią ludzką z elementem A., to który element będzie wybitniejszy?

Prof. **Hirschfedl:** Do zadania tego nie potrzeba wogóle czułej metody. Można bardzo łatwo wykazać różnicę między właściwościami grupowemi u ludzi i u zwierząt.

Prof. **Olbrycht:** Jako medyk sądowy muszę dodać, że tego rodzaju badania nie były konieczne.

Adw. **Ettinger:** Uważa pan więc, że można było przejść obok nich obojętnie?

„Zrobiłem wszystko, co należało do mnie!.."

Prof. **Olbrycht:** To jest pańskie twierdzenie. Ja jednak zrobiłem wszystko, co należało do mnie. Przeprowadziłem potrzebne próby podług nich doszedłem do swego twierdzenia. **Jeżeli wyniki prób stoją w sprzeczności ze sobą, natenczas należy przeprowadzać dalsze próby, by dojść do jakiejś ostatecznej konkluzji. Skoro jednak dwie próby pokrywają się ze sobą,** jest to dowodem, że są one w zupełnem porządku, i na nich można się oprzeć. Ja jestem jednak na tyle ostrożny, że mimo wszystko — przytoczyłem wszystkie zachodzące tu możliwości teoretyczne.

Oświadczenie dyr. Żmigroda

Przew.: — Teraz poproszę jeszcze p. dyrektora o oświadczenie się. Proszę nam tylko krótko powiedzieć, czy pan uważa, że na chusteczce była krew ludzka o właściwościach grupy A., czy też pan to wyklucza.

Dr. Żmigrod: — Wykluczyć tego nie mogę.

Przew.: — Więc pan uważa, że była tam krew ludzka?

Dr. Żmigrod: — Była, ale nie mogę powiedzieć, jaka.

Przew.: — Kto przeprowadzał badania?

Dr. Żmigrod: — Inż. Szymczyk i dr. Lewandowski.

Przew.: — Czy pan był przy wszystkich badaniach?

Dr. Żmigród: — Przy wszystkich nie byłem.

Przew.: — Więc na czem pan opiera swe stanowcze twierdzenia?

Dr. Żmigrod: — Na ekspertyzie badań i na swem doświadczeniu.

Przew.: — No dobrze, ale pan tu tak energicznie stawał w obronie metod badania, jakie przeprowadzano?

Dr. Żmigrod: — Bo częściowo sam przy nich byłem, a zresztą znam sposoby pracy u nas.

Prok. dr. Przytulski: — Mam pytanie teoretyczne wprawdzie, ale ważne. Gdzie można znaleźć składniki krwi menstruacyjnej?

Dr. Żmigrod: — We krwi, w moczu i...

Prok: — Po czem się je poznaje?

Dr. Żmigrod: — Po nabłonku.

Prok.: — A jak można rozróżnić nabłonek z naskórka od błonki menstruacyjnej?

Dr. Żmigrod namyśla się.

Przew.: — Może pan powiedzieć śmiało, jeżeli pan tego nie wie. Pan jest przecież chemikiem, a to należy raczej do medycyny.

Dr. Żmigrod: — Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć, **to przekracza zakres mojej działalności.**

„Nie mogę na nich rzucać podejrzeń!.."

Przew. (do Gorgonowej):—Pani Gorgonowa, może nam pani teraz powie, **czy podejrzewa pani Stanisława lub Henryka Zarembę o popełnienie tego morderstwa?**

Gorgonowa: — **Ja nie mogę rzucać na nich podejrzeń.**

Przew.: — A panowie **obrońcy?**

Adw. dr. Woźniakowski (po naradzie z kolegami):—Prosimy o przerwę, **potem udzielimy odpowiedzi.**

Przewodniczący zarządza przerwę.

Obrona nie może dać konkretnej odpowiedzi

Czy podejrzewa Henryka lub Stasia Zarembę

O godz. 1.15 po przerwie przewodniczący wznawia rozprawę. Zabiera głos adw. dr. Axer:

— Na zapytanie trybunału, czy obrona wysuwa jakieś podejrzenia w kierunku arch. Henryka Zaremby lub Stasia Zaremby obrona nie może dać konkretnej odpowiedzi, ponieważ byłoby to próbą przerzucania na obronę obowiązku szukania właściwego sprawcy zbrodni, co przekracza jej uprawnienia i środki, jakiemi rozporządza.

Ale ponieważ rozprawa ma dowieść prawdy materjalnej, więc wszelkie wątpliwości muszą być tu podniesione. O ile prosiliśmy o stwierdzenie choroby członków rodziny Zaremby, to dlatego, że arch. Zaremba, zapytany o to przez psychjatrów, którzy badali Stasia, nie dał prawdziwej odpowiedzi.

Okazuje się obecnie, że nietylko matka Henryka Zaremby leczyła się na chorobę umysłową, okazuje się, że nietylko żona Henryka Zaremby jest chora umysłowo, ale w tej chwili obrona dowiedziała się jeszcze jednej rzeczy, mianowicie że siostra Henryka Zaremby, Helena, przebywała przez dłuższy czas w szpitalu dla nieuleczalnie chorych, a choroba jej podobno miała podłoże psychiczne. Te rzeczy muszą być bardzo gruntownie zbadane.

Przew. — (do prof. Jankowskiego). Pan nam wczoraj mówił coś o wpływie alkoholizmu na epilepsję.

Prof. Jankowski: Bezwzględnie to stanowi bardzo poważny powód. Epileptycy pochodzą w większości wypadków od rodziców alkoholików.

Przew. — Więc powiedzmy konkretnie: przyjmując, że babka Stasia Zaremby cierpiała na delirium tremens, czy panby orzekł co innego o Stasiu?

Prof. Jankowski: Nie będę w stanie orzec nic innego. Decydujące znaczenie miałoby to wówczas, gdybyśmy znaleźli u Stasia objawy zwyrodnienia umysłowego.

Przew. — A co do choroby siostry Henryka Zaremby?

Prof. Jankowski: Nie wiemy, co to była za choroba. Jeśli matka Henryka Zaremby przebywała na dziale 3-im we Lwowie, to była niewątpliwie chorą umysłowo. Co do siostry, my nic nie wiemy.

Adw. Ettinger: A czy dla pańskiego parere ścisłość informacyj Henryka Zaremby ma znaczenie?

Prof. Jankowski: Oczywiście.

Adw. Ettinger: A jeśliby okazało się, że to co powiedział Henryk Zaremba jest nieprawdziwe i nieścisłe, to panby mógł wysunąć jakieś przypuszczenia?

Prof. Jankowski: Nie mógłbym mówić o możliwościach epileptycznych u Stasia. Jeżeli ja stwierdziłem, że chłopiec jest umysłowo zdrowy, to fakt, że w rodzinie byli chorzy, nie mógłby zmienić mego zdania.

Adw. Ettinger: Ale jeżeli arch. Zaremba przemilczał o tem, że w jego rodzinie są umysłowo-chorzy, to mógł również przemilczeć o tem, **że Staś** w dzieciństwie miał konwulsje?

Członkowie rodziny często mówią nieprawdę

oświadcza prof. Jankowski

Prof. Janowski: — Oczywiście, my sobie zdajemy sprawę, że członkowie rodziny mogą mówić nieprawdę. Miałem sam taki wypadek niedawno, że mi jeden członek rodziny mówił o drugim, że chodzi sobie raz na tydzień do Hawełki, a później okazało się, że jest on nałogowym pijakiem. Co do Stasia, nie mógłbym jednak przypuszczalnie zmienić zdania.

Adw. dr. Axer: — Wczoraj p. profesor powiedział, że jedną z przyczyn wiążących się z epilepsją, są konwulsje w dzieciństwie. Wieś jeżeli ktoś przeszedł w dzieciństwie konwulsje, a panu o tem nie powiedziano, czy pan to może wiedzieć inaczej, jak w drodze wywiadu?

Prof. Jankowski: — Otóż przeprowadzałem wywiad u ojca. Jeżeli mam chorego przedstawionego mi przez ojca, to przecież nie mogę tego ojca wyłączyć.

Adw. dr. Axer: — Naturalnie, ale chodzi o prawdziwość zeznań Henryka Zaremby. Ja nie mam więcej pytań.

Czy na chusteczce była krew menstruacyjna?

Przew. (do dyr. Żmigroda): — **Czy pan osobiście może twierdzić z całą stanowczością, że krew na chusteczce jest pochodzenia menstruacyjnego?**

Dr. Żmigrod: — Ja nie, ponieważ lekarskiego wykształcenia nie mam. Ale inż. Szymczyk i dr. Lewandowski mogą o tem mówić, ponieważ są chemikami sądowymi. Kompetencje zwykłych chemików pytanie to przekracza, ale nie przekracza kompetencji chemików sądowych.

Przew.: — A czy pan jest chemikiem sądowym?

Dr. Żmigrod: — Nie, ja jestem chemikiem żywnościowym, a inż. Szymczyk i dr. Lewandowski, którzy w moim zakładzie pracują, są chemikami sądowymi.

Przew.: — Więc mogliby się ośw[...] czyć co do krwi menstruacyjnej? [...]

Dr. Żmigrod: — Owszem, che[...] sądowi to robią.

Prok. dr. Przytulski: — Proszę [...] powiedzieć, jaka jest różnica pom[...] chemikiem sądowym a chemikiem [...]nościowym?

Dr. Żmigrod: — Jest to zrozum[...] przecież to jest specjalizacja.

Prok.: — Ale pan powiedział, że [...] również nie mają wykształcenia le[...]skiego, więc w jaki sposób mogą o [...] sprawach mówić?

Adw. dr. Axer: — Myśmy tu w [...]dzie przyjęli za zasadę, że jeden bie[...] nie jest uprawniony do wydawania [...]nji o drugim biegłym.

Prok. dr. Przytulski: — Ale p. [...] Żmigrod jest przełożonym tamtych [...]głych. Uważam osobiście, że o ta[...] rzeczach mogą mówić lekarze lub [...]dycy sądowi, ale nie chemicy.

Adw. dr. Woźniakowski: — W[...] sąd w toku tej rozprawy nie do[...] nigdy, aby jeden biegły mówił o [...]gim biegłym. Przeciwstawiano tylko [...]bie wzajemne tezy, ale nie mówiono [...]howo. To, co p. prokurator robi, [...]odważaniem autorytetu państwowe[...]stytucji.

Prok. dr. Przytulski: — Ja nic [...]go nie myślę, tylko nie rozumiem [...]cy między chemikiem a chemikiem [...]dowym.

Adw. dr. Woźniakowski: — N[...] muszę oświadczyć, że istnieje rozp[...]dzenie ministerstwa sprawiedliwo[...] ministerstwa spraw wewnętrznych, [...]re dokładnie wyjaśnia, co to jest che[...] sądowa. Niech p. przewodniczący b[...] łaskaw przypomnieć to p. prokurator[...]

Uchylenie pytania prokuratora

Trybunał udaje się na naradę, k[...] trwa 20 minut, poczem przewodni[...] oświadcza:

— Trybunał postanawia uchylić [...]tanie prokuratora, natomiast odr[...] wniosku obrony o zażądanie opinji [...] działu medycyny jakiegokolwiek [...]wersytetu, postanawia co następuje: [...]

Prof Olbrycht określił tezę prof[...] Hirschfelda jako najprawdopodobniejs[...] ale miał pewne wątpliwości. *Wobec [...]go, ażeby te wątpliwości zostały [...]wiane, Trybunał postanawia polecić [...] profesorom — Hirschfeldowi i Olbr[...]towi, aby wspólnie przeprowadzili [...] cze raz badanie chusteczki i wy[...] orzeczenie.*

— Odraczam posiedzenie do w[...]

Adw. Ettinger: — Jeżeli ma być [...]roczona rozprawa do wtorku, to w [...]dę już rozpoczną się przemówienia [...] a ja w środę mam bardzo ważną [...]prawę w sądzie apelacyjnym w W[...]szawie, na której mnie nikt z adw[...]tów zastąpić nie może, ponieważ [...] tam zbyt wielki materjał. Proszę w[...] tego o odroczenie rozprawy do śro[...] abym w ten sposób mógł być w ca[...]tek podczas przemówienia stron.

Odroczenie rozprawy

Trybunał udaje się na naradę, k[...] trwa 5 minut, poczem przewodnic[...] oświadczył:

Trybunał jest zmuszony odmó[...] prośbie p. obrońcy, ponieważ w m[...] ustawy nowe roki przysięgłych m[...] rozpocząć się w kwietniu i nie mogą [...] być więcej odraczane. Wobec tego [...] prawa musi się skończyć w przysz[...] tygodniu, to też WZNOWIENIE RO[...] PRAWY NASTĄPI WE WTOREK O GODZINIE 9.30 RANO.

Po skończonej rozprawie spraw[...] zdawca nasz zamienił kilka słów z [...] Hirschfeldem, pytając go, gdzie [...] przeprowadzone wspólne badania. P[...] Hirschfeld odparł, że badania będą [...] prowadzone w jego laboratorjum w W[...]szawie, wobec czego dzisiaj jeszcze [...]jeżdża on razem z prof. Olbrychtem [...] stolicy.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Dolar i złoty.

Nie chcąc przesądzać w tej chwili, czy i w jakiej mierze, aktualny spadek kursu jest trwałym, ale licząc się z dłuższym okresem płynności kursowej — chcemy rozważyć następstwa tego zjawiska odnośnie naszych interesów.

Bezpośredni skutek spadku kursu można ocenić nawet jako pomyślny. Dla szerokiego koła ludzi probierzem trwałości złotego jest jego stosunek do dolara. Drobni ciułacze zamykają swe rozumowanie o bezpieczeństwie walutowem swych oszczędności w antytezie „dolar czy złoty". **Fluktuacje dolara wzmacniają w ich oczach pozycję złotego, podmurowują w ten sposób psychologiczne fundamenty złotego.**

Bezpośrednie skutki ewentualnej trwalszej deprecjacji dolara nie mogą być też dla nas niebezpieczne.

Dolar jest w zakresie stosunków zewnętrznych raczej walutą naszych zobowiązań: długów publicznych i kredytów prywatnych, tak finansowych jak i towarowych, zwłaszcza dawniejszych (nowsze kredyty towarowe coraz częściej opiewają na franki); dolar jest walutą naszych wierzytelności. Możemy per saldo odnieść profit kursowy, pożądany dla naszego bilansu płatniczego.

Nie jesteśmy konkurentami handlowymi ani dostawcami Stanów. Pod tym względem deprecjacja dolara jest mniej groźną dla polskiego handlu zagranicznego aniżeli swego czasu deprecjacja funta angielskiego. Efekt obniżki w wewnętrznych stosunkach kredytowych będzie z natury rzeczy bardzo przypadkowy: jedni zyskają, drudzy stracą. Naogół jednak (zwłaszcza że chodzi przeważnie o kredyt dugoterminowy) obniżenie ciężaru odpowiada polityce oddłużeniowej; spadek kursu dolara stałby się niejako samoczynnym elementem tej polityki, traktowanej jako **wyrównywanie na korzyść dłużnika następstw deflacji.**

Nadmienimy, że jeżeli chodzi o pre... naszego państwa, jako dłużnika na rynku wewnętrznym — nie będzie on obniżony naskutek spadku kursu dolara, ponieważ obligacje naszych pożyczek opiewają naogół na dolary złote.

***

Tyle o bezpośrednich skutkach załamania się kursu dolara. Oceniliśmy je raczej dodatnio. Skutki pośrednie są niewątpliwie cięższe. W miarę jak reduta walut „pewnych" opuszczana jest przez wielkie potęgi finansowe — sytuacja mniejszych krajów, trwających przy parytecie, jest znacznie trudniejsza.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 20 kwietnia 1933 r.

Nowy York. Loco 7.45, kwiecień 7.31, maj 7.34, czerwiec 7.40, lipiec 7.49, sierpień 7.56, wrzesień 7.66, październik 7.74, listopad 7.71, grudzień 7.85, styczeń 7.92, luty 8.—, marzec 8.09

Nowy Orlean. Loco 7.31, maj 7.33, lipiec 7.48, październik 7.70, grudzień 7.85, styczeń 7.91, marzec 8.08.

Liverpool. Loco 5.27 kwiecień 5.01, maj 5.01, czerwiec 5.01, lipiec 5.01, sierpień 5.02, wrzesień 5.02, październik 5.03, listopad 5.04, grudzień 5.06, styczeń 5.07, luty 5.09, marzec 5.11, kwiecień 5.12, maj 5.13, czerwiec 5.15, lipiec 5.22

Egipska. Loco 7.34, maj 6.97, lipiec 7.06, październik 7.15, listopad 7.21, styczeń 7.30, marzec 7.38.

Upper. Loco 6.48, maj 6.22, lipiec 6.22 październik 6.21, listopad 6.20, styczeń 6.24, marzec 6.29.

Brema. Loco 8.38, maj 8.29, lipiec 8.43, październik 8.61, grudzień 8.79, styczeń 8.85, marzec 8.96.

Aleksandrja: Sakkelaridis maj 13.08, lipiec 13.29, listopad 13.86, styczeń 14.09.

Ashmouni kwiecień 11.08, czerwiec 11.11, październik 11.14, grudzień 11.27.

OLBRZYMIA KONSUMCJA PIWA W AMERYCE.

Według oficjalnych danych, wypito w samym tylko New-Yorku w pierwszym tygodniu po zniesieniu prohibicji przeszło 500.000 beczek piwa, przedstawiających wartość około 10 miljonów dolarów. Ponieważ ludność New-Yorku liczy około 7 milj., przeto na głowę mieszkańca przypada 6 litrów piwa w ciągu tygodnia. Magistrat zyskał w tym okresie z konsumcji piwa podatki w wysokości 445.000 dolarów.

DEWALUACJA DOLARA
nie jest posunięciem taktycznem, lecz podyktowana została koniecznością.
Co mówi o sytuacji walutowej prof. Feliks Młynarski.

W związku z załamaniem się kursu dolara, jedno z pism warszawskich (A. B. C.) zwróciło się do prof. Feliksa Młynarskiego z zapytaniem, czy, jego zdaniem, spadek dolara uważać należy za manewr taktyczny prezydenta Roosevelta, czy też jest on wynikiem sytuacji wewnętrznej w Stanach Zjednoczonych.

— Wbrew opinji prasy angielskiej, którą znam zresztą z krótkich doniesień telegraficznych, uważam, że

istotną przyczyną załamania dolara są trudności natury wewnętrzno-gospodarczej.

Zbyt dobrze w pierwszym momencie udało się Stanom Zjednoczonym wywołać wrażenie, że sytuacja jest opanowana, dlatego dziś ponownie musieli zaryzykować spadek kursu dolara, wznawiając zakaz wywozu złota z Ameryki.

— Wygląda to na paradoks — wtrącamy.

— Tak się tylko wydaje. Sam krach bankowy był tylko jednym z objawów olbrzymich niedomagań życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Przy spadku cen kredyty wewnętrzne w wysokości 150 miljardów dolarów są nieściągalne. Przed miesiącem **uspokojona publiczność, tłumacząc jej, że jednak dostanie swoje wkłady.** Panika ustała, ale zagadnienie wzrostu ciężaru długów wskutek spadku cen pozostało nadal otwarte. Stąd **nacisk rolnictwa i przemysłu, które domagają się dewaluacji dolara.** Nie trzeba również zapominać o tem, że Roosevelt chciałby wypłoszyć dolary papierowe spoczywające w ukryciu. Mogłoby się to stać drogą zwiększenia zakupu towarów przez publiczność, gdyby ta ostatnia zaczęła obawiać się zwyżki cen, będącej następstwem dewaluacji. Tymczasem **publiczność amerykańska w żaden sposób nie chciała zacząć się bać dewaluacji!** Na tem tle zrozumie pan moją opinję o ujemnych następstwach pozornie łatwego uspokojenia paniki marcowej.

— Czy nie sądzi Pan Profesor, że Stany Zjednoczone mogłyby rozwiązać zagadnienie ciężaru długów wewnętrznych bez naruszania kursu waluty?

— Zasadniczo tak. Jeżeli jednak Stany Zjednoczone, mając dodatni bilans płatniczy i 40 procent światowych zasobów złota monetarnego decydują się na prowokowanie spadku dolara, to widać sprawę dostosowania ciężaru długów do zmienionej siły nabywczej pieniądza przez zarządzenia takie, jakie stosowano w Niemczech, lub w Polsce, uważają za bardzo trudną. Trzeba się tu liczyć z tem, że **Stany Zjednoczone są państwem federalnem, oraz z psychologją amerykanina, dla którego zasada poszanowania umów dobrowolnych jest święta.**

— Widzę, że Pan Profesor momentom natury taktycznej, o której podobno, według danych telegraficznych, pisze prasa angielska, przypisuje znaczenie drugorzędne?

— **Dewaluowanie pieniądza ze względów taktycznych byłoby dość dziwne.** Być może, iż dla skłonienie Anglji do stabilizowania kursu funta wybrano moment wznowienia zakazu wywozu zło- w ten sposób, by zbiegł się on z przyjazdem do Ameryki Mac Donalda, **nie można jednak akceptować tezy, według której dolar obniżono celowo dla zmuszenia Anglji do stabilizacji funta.**

— A czy sądzi Pan Profesor, że spadek dolara może trwać dłużej i przybrać poważniejsze rozmiary?

— Przed Ameryką stoi trudne zadanie zmniejszenia ciężaru długów wewnętrznych. Można je załatwić radykalnem i szybkiem zrewidowaniem ich wysokości, albo **poważniejszem obniżeniem kursu dolara, które wpływając zwyżkowo na ceny przyczyni się do ulżenia sytuacji zadłużonych producentów.** Można wreszcie zastosować w bardziej umiarkowanych rozmiarach oba te środki razem. Dziś powiedzieć można tylko, że **Ameryka zdaje się być bliższa zastosowania dewaluacji, niż rewizji długów, ale nawet Roosevelt nie wie jeszcze zapewne jaką drogę wybierze.**



ŻEBRAK: Dolary daj pan swoim wierzycielom, a nie mnie.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza. Jedynie obniżył się dość znacznie kurs dewizy na Berlin, którą dokonano tranzakcji między bankami po kursie 201 — 204. Marką niemiecką obrotów nie dokonano. Zapotrzebowanie na dewizy było zmniejszone. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.35 (—5), Gdańsk 174, Holandja 359 (—20), Londyn 31.15 (+40), Nowy Jork 8.05 (+20), Nowy Jork — kabel 8.10 — 8.05 (+10), Paryż 35.11, Zurych 172.50 (+10), Włochy 46 (+11). W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 8.17 (+12), dolar złoty 9.22 (—5), rubel złoty 4.87 (—3), rubel srebrny 1.36 (—2), bilon 0.65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie. Notowano: Bank Polski 75.25 — 75, Lilpopy 10.75 (—25), Starachowice 8.80 (+30).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych, przeważała tendencja dość mocna. Większych obrotów dokonano 4 proc. poż. dolarowa i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 41.25 (+125), 4 proc. dolarowa 54.25 — 53.75 — 54 (+25), 4 proc. inwestycyjna 100.50 (+50), serjowa 106.25 (—25), 5 proc. konwersyjna 43.25 (+25), 6 proc. dolarowa 53.75 — 54 (—50), odcinki po 100 dolarów 54.50 7 proc. stabilizacyjna 53.25 — 52.38 — 53 (+175) odcinki po 100 dolarów 59 (+150), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 3975 (+15), drobne odcinki 39 (+25), 8 proc. Warszawy 40 — 40.25 — 40.13 (+13), 8 proc. Lublina 33, 10 proc. Lublina 33.50 (+75), 8 proc. Piotrkowa 34.50, 5 proc. Piotrkowa 43. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 61.50, 7 proc. śląska 40.75, 5 proc. Warszawy 50.25, 10 proc. Siedlec 29.50 (+50).

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 1.448 ton, w tem żyta 430 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto I-y standard 20 — 20.50, II-gi standard bez obrotów, pszenica jara czerwona szklista 40 — 41, jednolita 39.50 — 40, zbierana 38 — 39, owies jednolity 16 — 16.50, zbierany 14.75 — 15.25, jęczmień na kaszę 15.50 — 16, jęczmień browarny 16 — 16.50, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny 21 — 24, groch Victoria 27 do 31, wyka 13.50 — 14, peluszka 13 — 13.50, seradela podwójnie czyszczona 10.50 — 11.50, łubin niebieski 8 — 8.50, żółty 11—12, rzepak zimowy 47 — 49, siemie lniane bazis 37 — 39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki — 90 — 110, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 110 — 125, koniczyna biała surowa 70 — 90, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 100 — 125, mąka pszenna luksusowa 59 — 64, mąka pszenna 4/0 54 do 59, mąka żytnia pytlowa 33 — 35, mąka żytnia sitkowa i razowa 25 — 27, otręby pszenne szałe 10.50 — 11.50, otręby pszenne średnie 9.50 — 10.50, otręby żytnie 9.50 — 10.50, kuchy lniane 19 — 20, rzepakowe 14 — 14.50, słonecznikowe 16 — 16.50.

NOTOWANIA URZĘDOWE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 21-go kwietnia 1933 roku.

WALUTY.

Belgja 126.66, Gdańsk 174.43, Holandja 359.90, Londy 31.30, Nowy Jork-czeki 8.09, Nowy Jork-kabel 8.12, Paryż 35.20, Szwajcarja 172.93, Włochy 46.23, Berlin 204.

AKCJE.

Bank Polski 75.25—75.00, Lilpop 10.75, Starachowice 8.80.

PAPIERY WARTOŚC. i LISTY ZASTAWNE.

3 proc. Pożyczka Budowlana 41.25, 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna 100.50, 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna seryjna 106.25, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 43.25, 6 proc. Pożyczka Dolarowa 54.50—53.75—54, 4 proc. Pożyczka Dolarowa 54.25—53.75, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 53.25—52.38—53.00, 59 setki; 4 i pół proc. Listy Ziemskie Zł. 39.75—39.00, 5 proc. Listy m. Warszawy —, 8 proc. Listy m. Warszawy 40.00—40.25—40.13, 8 proc. m. Lublina 33.00, 10 proc. m. Lublina 33.50, 5 proc. m. Piotrkowa 43.00, 8 proc. m. Piotrkowa 34.50.

Na rynku walutowym w Łodzi.

Mimo znacznych wahań kursu dolara, publiczność nie wycofuje wkładów dolarowych i zachowuje się spokojnie.

W dniu wczorajszym sytuację na rynku łódzkim walutowym charakteryzował stan zupełnego chaosu i brak orjentacji.

Bank Polski do godz. 10.30 płacił, jak onegdaj 7.90, kolejny kurs wyniósł 8.00 i przed zamknięciem okienek ponownie powrócono do 7.90.

Giełda warszawska przyniosła dla czeku kurs 8.05 i dla kabla 8.05, a pod koniec wzmocnienie do 8.10. Giełdy europejskie wślad za nowojorską zanotowały wzmocnioną tendencję końcową która spowodowała przy funcie w stosunku do dnia onegdajszego zwyżkę z 3.83 do 3.89, przy franku 4.30 do 4.47 i przy franku szwajcarskim z 21,50 do 21.87. Ostatnie natomiast wiadomości z przedgiełdy nowojorskiej wykazują ponowne osłabienie dolara, którego kurs oscyluje od 8 zł. w kierunku zniżkowym.

Rynek prywatny dla dolarów gotówkowych ustalił kurs 8.20 w płaceniu i 8.30 w żądaniu. Tak znaczna rozpiętość między kursem kupna i sprzedaży tłumaczy się ograniczoną podażą przy silnem zapotrzebowaniu na dolary gotówkowe.

Zapotrzebowanie na dolary jest skutkiem tego, iż sfery handlowe, szczególnie handlarze przędzą, starają się pokryć w dolarach. Zaznaczyć przytem należy, iż oficjalnie przędza przewalutowana została na złote po kursie dolara 8.88. W praktyce jednak wielu odbiorców dąży do wyzyskania sytuacji, — szczególnie, gdy chodzi o pokrycie starych zobowiązań dolarowych.

Również zapotrzebowanie na materjał czekowy jest znaczne. Podaż dolarów wyjątkowo mała, przyczem nie zanotowano wycofywania wkładów bankowych dolarowych. Okoliczność ta dowodzi, iż posiadacze dolarów, narazie przynajmniej, nie poddają się nastrojom panicznym.

Banki w przewidywaniu wycofywania dolarów utrzymują pogotowie dolarowe, co oczywiście jest podyktowane koniecznością, lecz stanowi dla samych instytucyj moment niekorzystny, gdyż powoduje unieruchomienie środków obrotowych.

Należy podkreślić, iż mimo zupełnie chaotycznej sytuacji wszelkie obroty walutowe utrzymane są w ramach normalnych potrzeb gospodarczych, z wyłączeniem spekulacyjnego charakteru. W dużym stopniu jest to konsekwencją niesłychanie silnej ciasnoty gotówkowej panującej na rynku. Brak spekulacji jest również konsekwencją powzsechnego zaufania do złotego, gdyż szeroka publiczność już niejednokrotnie doświadczona boleśnie przy poddawaniu się nastrojom panicznym, tym razem **całkowicie unika lokaty oszczędności w zagranicznych walutach lub w złocie.**

W związku z tem popyt na wszelkiego rodzaju waluty jest minimalny przy niezmiennych kursach.

Za franka francuskiego płacono — 35.10, żądano 35.20, za franka szwajcarskiego 172 i pół do 172,75, marka niemiecka spadła do 205 w płaceniu i 207 w żądaniu, funt 31,15 do 31,25 (mocniej) szyling austrjacki 97 do 98 i gulden gdański 174.

Złoto w rublach przy utrzymanej tendencji 4.90 w płaceniu i 4.95 w żądaniu i w dolarach 9.25 do 9.30. Podaż złota ograniczona.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne podobnie jak i inne papiery wartościowe w zaniedbaniu, co zwykle charakteryzuje chaotyczną sytuację walutową. Orjentacyjny kurs listów 38, dolarówki 54 i budowlana 42. **(J. C.)**

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym sąd handlowy rozpoznawał upadłość **Herszla i Szlojmy Ostrowiczów,** właścicieli przedsiębiorstwa sprzedaży manufaktury w Łodzi przy ul. Kilińskiego 40, ogłoszoną w dniu 4 kwietnia r. b. na żądanie wierzyciela Daniela Weiskohla.

W sprawie tej, jak już donosiliśmy, sąd, wobec stwierdzenia okoliczności złośliwego bankructwa, postanowił obydwu upadłych osadzić w areszcie dla dłużników, kurator, jednak, nie zdołał ich zaaresztować, gdyż zdążyli się ukryć.

Pełnomocnik Herszla Ostrowicza w podaniu, złożonem do sądu o udzielenie glejtu jego mocodawcy, nadmienia, iż weksle, będące w posiadaniu Weiskohla, nie zostały honorowane jedynie wskutek zatargu, wynikłego między braćmi-upadłymi. Również pełnomocnik drugiego upadłego — Szmula Ostrowicza w podaniu o glejt stwierdza, iż klient jego nie był nigdy wspólnikiem Herszla Ostrowicza, lecz żyrował dla tego ostatniego weksle, że wszelkie zarzuty wierzyciela dotyczą jedynie Herszla Ostrowicza, wobec czego prosi o udzieleniu jego mocodawcy glejtu.

Sąd odmówił udzieleniu glejtu obydwu upadłym.

W sprawie tej złożone zostały dwie opozycje na wyrok ogłaszający upadłość, w których pełnomocnicy upadłych powołują się na świadków.

Po zbadaniu świadków sąd wyznaczy termin rozpoznania opozycyj.

***

Chilowi-Majerowi Bacharjerowi, prowadzącemu sprzedaż towarów manufakturowych w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18, ogłoszono upadłość na jego prośbę.

W swoim czasie zawarty został związek wierzycieli i obecnie, wobec zlikwidowania masy na wniosek syndyka ostatecznego, sąd umorzył postępowanie upadłościowe.

***

Na wniosek sędziego komisarza w sprawie upadłości **Abrama Szpajzera,** prowadzącego przedsiębiorstwo handlu manufakturą w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 13, sąd mianował syndykiem tymczasowym adwokata Halickiego.

Aktywa przedsiębiorstwa przedstawiają kwotę 20.942,35 zł., pasywa zaś 74.955 zł.

***

Wobec tego, iż w pierwszym terminie zebrania wierzycieli upadłości **Adolfa Speidla,** prowadzącego przędzalnię w Łodzi, przy ul. Kopernika 53, nie wszyscy wierzyciele złożyli swe wierzytelności, syndyk tymczasowy wystąpił do sądu z wnioskiem o wyznaczenie dodatkowego jednomiesięcznego terminu sprawdzania wierzytelności.

Sąd w dniu wczorajszym uwzględnił ten wniosek i udzielił żądanego terminu.

Z asekuracji.

Nasz rynek asekuracyjny stoi pod znakiem doniośliejszych przesunięć organizacyjnych.

Równolegle dokonywują się dwa procesy. Z jednej strony konsoliduje się polski stan posiadania poważnych towarzystw asekuracyjnych; obejmuje on koncern „Vesty", dalej towarzystwo „Europa" oraz działające głównie w dzielnicach zachodnich towarzystwa „Snop" oraz „Warta".

Koncern „Vesty" składa się, jak wiadomo, z obu „Vest" oraz Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń; akcje tego ostatniego zostały odkupione przez koncern od Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Z drugiej strony — utrwala się stan posiadania zagranicy w naszej asekuracji.

Dzieje się to 2 drogami. Po pierwsze zwiększa się pole operacyjne, objęte bezpośrednio zagranicznemi towarzystwami. Tych towarzystw jest coraz więcej. Po drugie— dokonywa się proces przewłaszczania towarzystw krajowych na rzecz grup zagranicznych. Tą drogą zabezpieczają sobie zainteresowane zagraniczne grupy nietylko bezpośredni wpływ na rynek, ale także odpowiedni portfel reasekuracyjny z Polski.

W tej ostatniej grupie skonsolidował się koncern Warszawskiego Towarzystwa, obejmujący „Warszawskie", „Patria", „Port", „Europejskie T-wo Pakunków" „Florjankę" i „Vita" Krakowskie. To ostatnie towarzystwo jest nowym członkiem tego koncernu.

Przeciwko samej zasadzie angażowania się zagranicy na naszym rynku asekuracyjnym nie można mieć oczywiście zastrzeżeń; podobnie jednak jak w innych działach gospodarstwa — konieczne jest dopilnowanie, aby angażujące się grupy zagraniczne oddawały do dyspozycji wystarczające kapitały.

Asekuracja polska, jako całość, pomyślnie przechodzi okres kryzysu. Można wierzyć, że obecny proces konsolidacyjny, wzmacniając podstawy, przygotuje owocniejsze jutro dla interesu asekuracyjnego w Polsce w dobie poprawy.

Sport

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 15
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 21 kwietnia 1933 r.

1. Wobec zawieszenia T.G. Sokół Zduńska-Wola komunikatem Zarządu Ł.Z.O.P.N. Nr. 14 pkt. 6, odwołuje się wyznaczone zawody kom. W.G. i D. Nr. 13 z dnia 11 kwietnia r. b. Burza — T.G. Sokół Zd.-Wola. Zawody powyższe będą zweryfikowane jako walkover 3:0 i 2 pkt. dla Burzy.

2. Przenosi zawody o mistrzostwo kl. „A" Ł.K.S. I-b — Widz. Man. w dniu 23 kwietnia r. b. z godz. 11-ej na godz. 16.30. Przedmecz godz. 14.30, boisko Ł.K.S.

3. Prostuje się komunikat W.G. i D. Nr. 13 z dnia 11 kwietnia r. b. pkt. 1 (grupa łódzka a) w ten sposób, że wyznacza się zawody na dzień 14 maja r. b., godz. 17-ta, boisko Widzewa Ikape — Huragan, dnia 21 maja r. b. godz. 11, boisko Turu, TUR—Huragan, pkt. 2 (grupa łódzka b), dnia 21 maja r. b. godz. 17-ta, boisko Kruschender P.T.C. — Sokół, Pabjanice.

Finał szczypiorniaka o mistrzostwo Polski odbędzie się w Łodzi.

Przed kilku miesiącami dużo rozgłosu nabrała sprawa finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, które odbyły się w Poznaniu między ŁKS-em, AZS-em poznańskim i śląskim Chorzewem.

Jak już podawaliśmy, Polski Związek Gier Sportowych zdecydował się powyższe finały unieważnić, gdyż organizacja była fatalna, a sędziowanie stronnicze.

Ostatecznie zdecydowano przeprowadzić ponowne rozgrywki finałowe między wspomnianemi zespołami o tytuł mistrza za rok 1932, przyczem organizację tych rozgrywek powierzono tym razem Związkowi Łódzkiemu.

Termin nie został jeszcze ściśle ustalony, lecz najpewniej mistrzostwa te odbędą się na początku czerwca w ramach imprez jubileuszowych ŁKS-u na stadjonie przy Al. Unji.

Sukces łodzian w pierwszym dniu mistrzostw bokserskich Polski.

Warszawa, 21 kwietnia.

(RM) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Cyrku warszawskim mistrzostwa bokserskie Polski przy udziale 70 zawodników ze wszystkich okręgów.

W pierwszym dniu zawodów, które rozpoczęły się z godzinnem opóźnieniem rozegrano 19 spotkań.

Z ważniejszych wyników notujemy: Rotholc (Warsz.) bije na punkty Pawlaka (Łódź), Brzęczek (Łódź) zwycięża na punkty Sworzeniowskiego (Kraków), Rudzki (Śl.) zwycięża na punkty Matuszczyka (Śl.), Seweryniak bije przez techniczne k. o. Rosenbluma (Białystok), Garncarek zwycięża na punkty Arskiego, Chmielewski (Łódź), zwycięża przez k. o. Złobińskiego (Kr.), Antczak (W.) zwycięża na punkty Przybylskiego (P) i w wadze ciężkiej Krentz (Łódź), zwycięża przez dyskwalifikację Tomaszewskiego (W) i Piłat bije przez k. o. techniczne Grossa (Lwów).

Szczegółowy przebieg wszystkich walk w dzisiejszym „Expressie".

Dziś mecz piłkarski Hakoah—W.K.S.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie na boisku W.K.S. niezwykle interesujący mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A" między Hakoahem a WKS-em.

Ze względu na to, że obie drużyny należą do czołowej grupy w klasie „A" i pretendują do tytułu mistrza, spodziewać się należy gry bardzo zaciętej.

Jak się informujemy, do dzisiejszego spotkania, które rozegrane zostanie o godz. 16.30 na boisku W.K.S., wystąpią obie drużyny w na[...] silniejszych składach.

W niedzielę o godzinie 11-ej przed połud[...]niem rozegrany zostanie na boisku W.K.S. me[...] między drużyną S.K.S. i Widzewa. W godzi[...]nach popołudniowych zmierzą się na boisku Tu[...]rystów dwaj starzy rywale Turyści i Ł.T.S.G. zaś na boisku Ł.K.S. gospodarze z WIMA.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszy[...] odbędą się na terenie Łodzi następu[...] imprezy sportowe:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko DOK. godz. 16[...] mecz o mistrzostwo klasy A: WKS[...] Hakoah, poprzedzony przedmeczem [...]zerw.

Szermierka. W sali przy ul. Ceg[...]nianej 26: Zawody o mistrzostwo sz[...]miercze Łodzi dla pań.

Zebrania. W lokalu ŻKM-u przy [...] Piotrkowskiej 115, o godz. 17-ej w [...] i o 17.30 w II-im terminie Walne [...]branie Związku Dziennikarzy i P[...] Sportowych.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko DOKO. godz. [...] mecz o mistrzostwo kl. A: Strzele[...] Klub Sportowy—Widzew. Boisko ŁK[...] przy Al. Unji: o godz. 16.30 mecz o m[...]strzostwo kl. A: ŁKS Ib—Wima. Bois[...] klubu Turystów przy ul. Wodnej, me[...] o mistrz. kl. A: Turyści—ŁTSG (Pocz[...]tek o godz. 16.30). Boisko Wimy, me[...] o mistrz. kl. B: Zjednoczone—IKP (po[...]czątek o godz. 11). Boisko TURU, [...] godz. 16.30 mecz o mistrz. kl. B: Tur[...] Sztern. Wszystkie mecze o mistrz. p[...]przedzą przedmecze rezerw. Pozat[...] na prowincji odbędą się mecze o mis[...] klasy B.

Lekka atletyka. O godz. 11.30 ob[...] boiska ŁKS-u start do biegu na prze[...] o mistrzostwo Polski dla kobiet. W P[...]bjanicach bieg na przełaj dla mężczy[...] na 3 klm. organizowany przez k[...] „Kruszeender".

Motocyklizm. V-ty motocyklo[...] zjazd gwiaździsty do Łodzi: „Union [...] Touringu". Meta przy ul. Sienkiewi[...] nr. 54.

Kolarstwo. Otwarcie sezonu Łódzk[...]go Okręgowego Zw. Kolarskiego. B[...] kolarski ŁKS-u (cyklo-pedestre) o n[...]grodę J. Pfeiffera. Start z boiska ŁKS[...]

Szermierka. W sal iprzy ul. Ceg[...]nianej 26, mecz szermierczy: AZS (W[...]szawa)—Reprezentacja Łodzi.

Gry sportowe. W sali przy ul. Now[...] Targowej 24 mecze o mistrzostwo [...] B, w siatkówkę męską i żeńską.

Wycieczka łodzian udaje się dziś do Warszawy na mistrzostwa Polski w boksie

Wiadomość o zorganizowaniu prz[...] biuro podróży Wagons-Lits-Cook dw[...]dniowej wycieczki do Warszawy na m[...]strzostwa bokserskie Polski, wywoła[...] istne poruszenie w łódzkim świecie sp[...]towym, to też już w pierwszym dniu [...]pisała się na listę cała masa zwolenni[...]ków sportu bokserskiego. Bo jakże [...] nie skorzystać z okazji ujrzenia kwia[...] pięściarstwa polskiego.

Na mistrzostwach bokserskich Pol[...]ski — tej najważniejszej imprezie w ro[...]ku — będzie można ujrzeć najlepszych [...] bokserów ze wszystkich okręgów w [...] Polsce.

Wycieczka została w ten sposób zo[...]ganizowana, że jej uczestnicy będą mo[...]gli oglądać ćwierćfinały, półfinały i fi[...]nały mistrzostw, a zwolennikom piłka[...]stwa starczy czas, by zobaczyć mecz [...] ligowy Warszawianka — ŁKS.

Należy również zaznaczyć, że biuro [...] podróży Cook czyni starania o uzyska[...]nie ulg na powyższe imprezy dla [...]czestników wycieczki łódzkiej.

Zapisy przyjmowane są jeszcze w [...] dniu dzisiejszym do godz. 14-ej w biu[...]rze Waggons-Lits-Cook, ul. Piotrkow[...]ska 64. Cena biletu w obie strony wy[...]nosi zł. 9.90.

Co to oznacza?



Żaden włos

lecz

włosy tu



i

włosy tam

Co to oznacza?



Małżonek pociesza swoją żonę, która rozpacza z powodu wypadania włosów

Silny i zdrowy mężczyzna z gęstemi brwiami i wąsami wszędzie więc dobry porost włosów — **tylko nie na głowie.**

Melancholijnie ogląda trzydziestoletni mężczyzna swoją fotografję z przed dziesięciu lat. Jego piękne włosy zniknęły.

W JAKI SPOSÓB POWSTAJE ŁYSINA? Posiadając jeszcze bujną fryzurę, spostrzega się łupież i za silne wydzielanie się tłuszczu. Co się czyni w takim wypadku? Myje się często głowę, a przeważnie zwykłem mydłem. Ale mimo to łupież występuje coraz silniej a włosy wskutek nadmiernego wydzielania się tłuszczu, stają się coraz bardziej kruche i łamliwe. Oprócz tego odczuwa się swędzenie skóry. Lecz to nie wszystko. Przy czesaniu zostaje na grzebieniu coraz więcej włosów. Z zadowoleniem usuwa się chwilowe swędzenie głowy perfumowanym spirytusem. Prawdziwa jednak troska o włosy pojawia się dopiero wtedy, gdy podrażnione cebulki włosowe w coraz szybszem tempie powodują wypadanie włosów: wzmożone wypadanie włosów. I teraz dopiero zaczyna się zastosowywać różne doświadczenia. Próbuje się tego i owego środka, doznając nieraz iluzorycznej poprawy.

W rzeczywistości cebulki włosowe wykonują nadal swoje zadanie i jak dotychczas, tak i teraz wytwarzają włosy. Ale stwardniały naskórek głowy — jakby rola przywalona kamieniami — przeszkadza porostowi włosów. Przeszkoda ta staje się coraz większą, której cebulki nie są już w stanie pokonać i przedostaje się tylko jeszcze rzadki, cienki, słaby włos. Z czasem cebulki tracą całkowicie swą siłę i zapadają niejako w stan uśpienia. Innemi słowy: Ukazuje się łysina.

Pytamy się wszystkich, którzy doznali różnych niedomagań przy poroście włosów, czy to nie jest prawdą, co tu wymieniliśmy.

RATUNEK. Ponieważ udało się D-rowi Cyglerowi kurację „Silvikrin z roku 1922" — która wielu tysiącom ludzi przywróciła piękne i bujne włosy — zastąpić przez „Neo-Silvikrin z roku 1931", można obecnie rzeczywiście mówić o końcu łysin, gdyż kuracja „Neo-Silvikrin" usuwa towarzyszące wypadaniu włosów objawy i dostarcza korzonkom nowe siły do produkcji włosów. Przy łupieżu i nadmiernem wydzielaniu tłuszczów następuje zrogowacenie górnych warstw naskórka głowy które pewnego dnia — aby to dobitnie przedstawić — zamknie drogę dalszemu porostowi włosów. Cóż w tym wypadku może pomóc środek podniecający, jeżeli przyczyny się nie usunie?

KURACJA DLA WŁOSÓW NEO-SILVIKRIN

usuwa wszystkie przeszkody: zrogowacenie, łupież i nadmierne wydzielanie tłuszczów. Pozatem daje korzonkom włosowym potrzebne pożywienie (uzyskane z włosów ludzkich) dla porostu włosów. Kuracja dla włosów „Neo-Silvikrin" jest ratunkiem dla włosów; nie chęć przypodobania się, lecz rozum nakazuje zastosowanie jej. Włosy na głowie chronią bowiem ośrodek całego duchowego życia — mózg — przed zimnem i gorącem Przeto bujne uwłosienie jest nietylko piękną ozdobą, lecz przedewszystkiem ważnym czynnikiem dla zdrowia.

O płynie do włosów Neo-Silvikrin-Fluid zaś należy wspomnieć, że przy zdrowym naskórku głowy i normalnym poroście włosów stosowanie Fluidu przyczynia się do utrzymania włosów w zdrowym, bujnym stanie, aż do późnego wieku.

Przed wydaniem pieniędzy prosimy o zażądanie od nas bezpłatnego materjału informacyjnego. Do posyłki bezpłatnej załączamy również próbkę Neo-Silvikrin-Shampoonu.

Kupon przesyłki bezpłatnej.

Wysłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do:
„SILVIKRIN", GDAŃSK, 438, Böttchergasse 23—27.

Proszę mi przesłać bezpłatnie i franko:
1. Próbkę Neo Silvikrin-Shampoonu
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów"
3. Doniesienie o skuteczności Silvikrin.

Nazwisko ....
Miejscowość ....
ulica i l. domu ....

Życzenie Twych ZĘBÓW spełni TYLKO



pasta do zębów pierwszorzędnej jakości „KALIKLORA" Marjan Rajewski Fabr. Chem. Poznań.

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE

kwiaty

EGZOTYCZNE do nabycia tylko w pracowni artystycznej **ŻEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47.** Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

PENSJONAT w ŻAKOWICACH

w willi p. Konradowej pod kierownictwem **MARJI BESTERMANOWEJ zostaje otwarty dnia 15-go maja.** Bliższe informacje tel. 105-53. Pomoc lekarska na miejscu. 30—2

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6—7.

GABINET FIZYKALNEJ TERAPJI Pogotowia Nocnego przy Tow. Linas Hacedek w Łodzi, ul. Cegielniana 17.

Naświetlania po cenach ulgowych:

Lampa kwarcowa	zł. 1.—
Diatermia	„ 2.50
Sollux	„ 2.—
Minimax	„ 2.—

Gabinet jest czynny codziennie prócz sobót od godz. 11—1 i od 4—6 wiecz. i jest pod stałym nadzorem ordynującego lekarza. 30-2



ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Potężny superfilm produkcji amerykańskiej, dający odpowiedź na pytanie „Czy żona może i powinna poświecić swą cześć dla ratowania honoru męża?"

KOBIETA Z MONTE-CARLO

W roli głównej: urocza i uwodzicielska **LIL DAGOVER**

Następny program: „GŁOS PUSTYNI" — Początek seansów codziennie o g. 4-ej po poł., w soboty o godz. 2-ej, w niedziele i święta o godzinie 12-ej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA"
Kopernika 16 róg Gdańskiej
tel. 184-66.

Dziś i dni następnych! Miłość zakazana prawem. Podwójne życie lwiej części mężczyzn.

„Boczna ulica"

Symfonja uczuć miłości i poświęcenia, zakończona potężnym akordem dramatu.
W roli głównej czarująca i powabna **IRENA DUNN.** Wytworny i męski **JOHN BOLES.**
Czy wolno żonatemu mężczyźnie kochać drugą kobietę? Odpowiedźcie sobie sami.
NADPROGRAM? Początek w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedzielę i święta o godz 2.
Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.
NASTĘPNY PROGRAM: „NOCNE SĄDY".

Kupimy walcownię (WALZWERK)

DO FABRYKACJI SMOCZKÓW, PREZERWATYW itp. Uprzejmie zapraszamy o składanie szczegółowych ofert sub.: „PILNE" do Biura Ogłoszeń Adama MASSA, Warszawa, Hoża Nr. 66. 30—4

Doktór **H. Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56, tel. 148-62
Przyjmuje od 1 i pół-4; od 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 10—1-ej.

Dr. Trawiński
chirurg
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 116
telefon 215-86

Dr. Józef Wajnsztok
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Cegielniana 30
(vis a vis Teatru Miejskiego)
Telefon 102-02 30-2

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

INSTYTUT KOSMETYCZNY
Stawa
PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76.
Bezpowrotne usuwanie owłosienia. Leczenie defektów cery. Regulacja i trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Maquillage. Porady bezpłatnie. Ceny kryzysowe. 20—2

Poszukuję 2 POKOI z kuchnią

z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, niewysoko. Oferty sub „T. K." w adm. „Republiki". 40-2

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Do akt Nr. Km. 780 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 15-go rewiru Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 27 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Borysa Hoffmana w jego lokalu w Łodzi przy ul. Gdańskiej 91, składających się z tokarni mechanicznej, oszacowanych na łączną sumę 800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 kwietnia 1933 r.
Komornik **Jan Rzymowski.**

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

Dr. M. ENGELBERG
AKUSZER - GINEKOLOG
DJATERMJA
od 5—7 w.
Piotrkowska 200
telefon 146-46
30 — 2

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

OBWIESZCZENIE.

W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia 10 marca 1933 roku za Nr. 1675 Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na porządek dzienny Zwyczajnego Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa wyznaczonego na dzień 26 kwietnia r. b. o godz. 6 m. 30 wieczorem, na zasadzie § 76 Ustawy, zapisane zostały dodatkowo wnioski podane ze strony Członków Towarzystwa, a mianowicie:

1) w kwestji warunków dokonywania konwersji zaległości z rat od pożyczek Towarzystwa.

2) o przyznanie subsydjum dla Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej w sumie zł. 25.000.

3) o przyznanie subsydjum dla biblioteki, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan, Przedmieść w sumie zł. 2.000.

4) w kwestji zmiany § 77 Ustawy Towarzystwa.

5) w kwestji zmiany drugiego paragrafu projektu Ustawy, dotyczącego podziału na kurje przy wyborze pełnomocników.

6) w kwestji uzupełnienia § 3 Ustawy Towarzystwa.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

OKAZJA! Sprzedam tanio nowy motocykl 500, maszynę pisarską „Remington" portaible, nową maszynę do szycia „Singera", Rokicińska 34, pierwsze piętro (Iduna). 23

WÓZECZKI dziecięce, wyżymaczki polowe, łóżeczka, leżaki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu, tel. 123-00.

SYPIALKA nowoczesna polerowana okazyjnie do sprzedania. — Obejrzeć można od 14—18-tej ul. Piotrkowska Nr. 164, m. 5. 20

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

DO SPRZEDANIA 2 magle, elektryczna i ręczna. Wiznera 22. 23

RÓŻNE rzeczy dekoracyjne (kryształy, platery, wazony, obrazy), okazyjnie do sprzedania. Al. Kościuszki 29, II p. front, m. 5.

OKAZYJNIE sprzedam mahoniową sypialkę, stół owalny, krzesła i kuchenne meble. Gdańska 31, m. 26.

Do akt Nr. Km. 923 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C, ogłasza, że w dniu 27-go kwietnia 1933 r. o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kliniki Położniczo Chirurgicznej „Sanato", Sp. z o. o. i składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 513, na zaspokojenie wierzytelności Szlamy Dudkiewicz.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 28 marca 1933 r.
Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI.

Lokale

ELEGANCKI pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami odnajmę (ewentualnie małżeństwu).— Piotrkowska 55, m. 7.

POSZUKIWANY 1 duży pokój, albo dwa z kuchnią i wygodami nie wyżej 1-go piętra. Oferty sub „Pokój 21" do Republiki.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami, częściowo umeblowane, z używalnością kuchni. Andrzeja 43, m. 17. 25

2, 3, 4-POKOJOWE mieszkania z kuchnią, wszelkiemi wygodami po cenach przystępnych do wynajęcia przy ul. Pomorskiej 41a w godz. od 3—5 popołudniu. 23

POKÓJ na pracownę art. malraską poszukiwany od gospodarza względnie z oddzielnym wejściem w centrum miasta. Oferty sub „Komorne punktualnie". 22

POSZUKIWANE mieszkania 4-pokojowe z widokiem na zieleń, drzewa, możliwie blisko linji orjentacyjnej: Przejazd, Piotrkowska, Radwańska, od 1 lipca lub wcześniej. Zgłoszenia z wyłączeniem pośrednictwa pod „Dla solidnego lokatora". 23

1—2 POKOJE z kuchnią w czystym domu poszukiwane. Oferty do Republiki pod „Wygody". 31

5 POKOI, kuchnia, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Piramowicza 2. Wiadomość u dozorcy lub tel. 153-55.

Z POWODU wyjazdu okazyjnie do odstąpienia 2 pokoje z maglą, suteryna, front, Pomorska 13, Malczyk.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta do wynajęcia. Dzwonić 121-63.

2 POKOJE z kuchnią, wygody I p., front, balkon, wenecki, stary dom do wynajęcia. N.-Zarzewska 20 (Górny Rynek) Hochman. 23

SŁONECZNY pokój umeblowany frontowy do wynajęcia (ewentualnie z obiadami). Południowa 42, I p. front, m. 12.

SŁONECZNY, umeblowany pokoik dla jednej osoby ewent. całodzienne utrzymanie. Śródmiejska 28, m. 7.

DO WYNAJĘCIA od gospodarza zaraz słoneczne 3 pokoje i kuchnia na I. piętrze. Targowa 16.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, mieszkanie słoneczne w nowym domu. Żeromskiego 17.

POKÓJ umeblowany, telefon z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 88, m. 5.

POKÓJ słoneczny, dwuokienny, II-ie piętro do oddania. Skwerowa 6, m. 22 tamże wózek dziecinny do sprzedania.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia Nawrot 2, III brama, II piętro, front, m. 31.

2 POKOJE umeblowane z kuchnią wszelkie wygody. Piotrkowska nr. 101 m. 4, I piętro, odnajmę na dłuższy czas.

DO WYNAJĘCIA zaraz 5 pokoi, kuchnia, wygodami, I piętro z suteryna, widne. Południowa 42 u gospodarza. 23

PIĘKNY pokój z wszelkiemi wygodami, oddzielne wejście, tamże miejsce do spania wraz z utrzymaniem. Wiadomość Pomorska 4, m 7. 23

6—5-POKOJOWE mieszkanie, front, I piętro, wszelkie wygody do wynajęcia Narutowicza 49. Wiadomość u dozorcy lub tel. 153-55

3 POKOJE z kuchnią z wygodami wynajmę zaraz. Wólczańska 139, m. 5.

Posady

WYCHOWAWCZYNI z dobremi świadectwami do 2 chłopców (11 i 8 lat), możliwie z muzyką (pianino) poszukiwana. Zgł. sub. „Wychowawczyni" do Republiki.

POSZUKUJĘ dziewczynki do 3-letniego dziecka. Oferty z podaniem referencyj sub „L. 105".

ZDOLNE szydełkarki potrzebne. Zgłosić się Piotrkowska 56, m. 32 od 3—7

POSZUKUJĘ posady w charakterze kucharki - gospodyni. Mam wieloletnią praktykę, oraz poważne referencje i świadectwa. Zakątna 67, m. 16, ofic. I p.

Rozmaite

RABKA. Znany pierwszorzędny pensjonat **„EWA"**, obecnie gruntownie odnowiony, zapewnia wszelkie wygody Sz. Gościom, dzięki wprowadzonemu komfortowi. Prospekty na żądanie wysyła Henryk Münz. 23

STUDENTKA udziela lekcji w zakresie fizyki, matematyki i chemji. Oferty do Republiki „I. B."

MEBLE, pokój stołowy i sypialnia, okazyjnie do sprzedania, Gdańska 43, m. 10.

FOTOGRAFICZNY Zakład L. Laks, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami 5, 8, 9, 16, przyjmuje do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania po cenach niskich. Zdjęcia do legitymacyj szkolnych i paszportów.

OBIADY smaczne domowe, rytualne po 80 gr. wydaje inteligentna wdowa Śródmiejska 12, m. 18, III piętro, prawa oficyna. 23

FABRYKA wyrobów galanteryjno metalowych w ruchu poszukuje wspólnika z kapitałem około 12.000 zł., ewentualnie do sprzedania. Oferty sub „Zaraz".

ZA POŻYCZENIE na dwa miesiące 3.000 dam tysiąc. Oferty: Rep. „Zupełna gwarancja".

CHIL ORDYNANS rocznik 1894 zagubił książeczkę wojskową wyd. PKU— Łask—Sieradz i dowód osobisty wyd. w Pabjanicach. 23

HAMANN Hugo, Pabjanice, zagubił wyciąg z ksiąg ludności i książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Sieradz.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, a niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 56